REWOLUCYA
teraźnieyſza
AMERYKI POŁNOCNEY
w dwunaſtu zkonfederowanych
Oſadach,

Jarzmo
WIELKIEY BRYTANNII
zrucaiących

z Poprzedzaiącym opiſaniem
HISTORYCZNYM y GEOGRAFICZNYM
tychże Kraiow

z Niemieckiego na Polſki Język
PRZETŁOMACZONE.
przez
X. PAWŁA KOLLACZA ALTARYSTĘ
Różańca Swiętego przy Kościele
Parochialnym Sarnowſkim,
a za pozwoleniem Zwierzchności
do Druku
PODANE.

w POZNANIU
w Drukarni J. K. MCi y Rzpltey.

DO WIELMOZNEY *JMCi PANI* ROGALINSKI DOBRODZIEYKI

JUż to od kilku lat Angielſkie w Ameryce pòłnocnęy Oſady obrociły na ſiebie ciekawey Europy oczy. Obywatele naymnieyſzey tey, ale zawſze naywięcey ſobie światła y biegłości w rządach

 przy-

przyznaiącey części Swiata, morżami od Ameryki odſunieni, patrzali długo z oboiętnością na biorące broń w rękę Prowincye, a ten Woyny ogień buntowniczemu przyznawali Duchowi, ktorego naypierwſza iſkierka miłością roznie cona była wolności. Za ſprzyiaiącym Orężowi ſzczęściem Ameryka długo będąc dzikości mieſzkaniem, dziś ſię okrywa laurami, Obywatele Jey zaczynaią nową uſzczęśliwienia ſwego Epochę. Monarchowie ściągaią rękę do podpiſu zprzymierzenia z niemi, Europa zaczyna Wolności iey zazdrościć, a Piſarze wieku naſzego nowy maią przykład tey prawdy: że Męſtwo w cnotliwego Obywatela Sercu na tyſiączne go prowadzi śmierci, ale gdy miłością zagrzane będzie Oyczyzny, zaczyna być wielkością Duſzy, a wſzyſtkie trudności y niepodobieńſtwa nawet nikną przed oczyma iego.

Tey tak wielkiey w Ameryce połnocney odmiany, my ieſteśmy świadkami

tami, a potomność podobno ſłuſzne mieć będzie prawo domagania ſię od nas, abyśmy iey z iak naywiękſzą opiſali-wiernością położenie, właſność, przymioty, rzad, ſiły, y uſpoſobienia tak z przyrodzenia iak z przemyſłu tego kraiu, ktory z czaſem będzie chciał być częścia świata y przemyślną y handlowną y mocną. Prawda, że wiele piòr przedſięwzięło w iak naydokładnieyſzych wyrazach opiſywać nam zamorſkie te kraie wſzakże mimo naywiękſzego ich uſiłowania, ſmak wieku naſzego iak w zdaniach o Kraiopiſmach wytworny ieſt bardzo, tak w iednych o Ameryce Piſmach znayduie z wielomownością oſchłość, w drugich z nierzetelnością kròtkość, tym przygania o niedoſtateczną wiadomość, innym o pochlèbſtwo rządom dawnym przymawia, a czytelnikom zawczaſu obiecuie, że albo ziewać, albo że ſię gniewać będą.

Być może, że Piſarzowi, ktoregom

gom tłomaczyć przedsięwziął, pochlebuię nad zamiar, gdy w nim bez niedoskonałości krotkość, bez przesądow zdania, bez szukania z opisu chwały, iasne znayduię a wierne wyrazy. Ale coz, ksiąZeczka ta lubo y iasna y krotka będzieszze czytana?

W niepewności tey nic mię tak uspokoić nie może, iak zdanie Twoie WIELMOZNA MOSCIA PANI ROGALINSKA *Dobrodzieyko. Dozwoliwszy łaskawie, abym tę dni moich zabawkę u Nog Twoich złożył, nie tak dla tego, abym się Dobroczynnościom Twoim wypłacił, iako wieczystą ich oświadczył pamięć, nieublizywszy mi szczęścia, godnym ią Twym zaszczycić Imieniem. Pewien iestem, że (iak zwykłaś inne) czytać będziesz ciekawie. A tak krotkie to Osad Amerykańskich opisanie w Rękach y chwalebnie ciekawey, y rostropnie o wszystkim sądzącey Damy możeszli być od kogo zganione? Prawdzi-*

wdziwie kſiążeczka ta ieżeli nie z ſiebie, z Rąk tych, w ktorych ią mam honor złożyć, znaydzie ſwoy w zdaniach dobrze ſądzących ſzacunek. Tak trzyma z głębokim zawſze poſzanowaniem.

WIELMOZNEY PANI

DOBRODZIEYKI

nayuniżeńſzy ſługa

X. Paweł Kollacz

przy Kościele Parafialnym

Sarnowſkim Rożańca S.

Promotor.

APPROBACYA.

KSiążka z napiſem: *Rewolucya teraźnieyſza Ameryki Pòłnocney &c* ponieważ nic nie zawiera, coby drukowaniu oneyże przeſzkadzać miało, wiele zaś ſłużyć może ku obiaśnieniu o tych Kraiach, przeto ſądzę godną druku. Dan w Poznaniu Dnia 1. Lipca Roku Pańſkiego 1778.

X. TADEUSZ PASZKOWSKI.

S. T. D. Proton: Apoſt. Col. w Diec. Poſn. Cenſor. Prof: Mechan. Hidraul. Log.

mpp.

PRZEMOWA

Do łaſkawego Czytelnika.

KSiąſzka ta ſzczupło zebrana ieſt dla tych Czytelnikow, ktorzy radziby wiadomość iaką o ſtanie Kolonii Amerykańſkich, o należytości ich do Anglii, y o prawdziwych przyczynach teraźnieyſzey ich woyny mieć chcieli, a czaſu y ochoty nie maią nabycia tyle a po części y *koſztownych Kſiąg, ktore o tym traktuią*. Zaiſte zaraz od początku tey woyny rożne po Niemiecku z Angielſkiego tłomaczone kſiąſzki, wielkie y małe, dobre y niedokładne, o tych Koloniach z Druku wyſzły; lecz żadna z nich, ſama z ſiebie ciekawości Czytelnika zadoſyć nie czyniłaby, iak ta, ktora z rożnych dokładnych Autorow zebrana ieſt.

Kładzie ſię tu *naprzod* powſzechne opiſanie wielkiey Brytanniiſ, bez ktorey wiadomości nie byłby Czytelnik w ſtanie, o ſprawie teraźnieyſzey Koloniſtow dobrze ſądzenia. *Część druga* o Koloniach Amerykańſkich, do wielkiey Brytannii należących

żących w powſzechności. *trzecia* o tychże w oſobności, *czwarta* zaś o przyczynach odpadku ich krotko traktować będzie.

Skoro los ſzczęścia Kolonii Amerykańſkich decydowany będzie, (co pewnikiem w tym roku naſtąpi, ponieważ Komiſarzow maiących z kongreſem o pokoy traktować, iuż z Anglii do Ameryki wyſłano,) w tedy uſiłować będę, abym łaſkawemu moiemu Czytelnikowi dokładne Opiſanie woyny Amerykańſkiey, iuż kilka lat trwaiącey, y o iey zakończeniu w oſobnym tomiku podał.

CZĘSC

ROZDZIAŁ I.

O Krolestwie Angielskim w powszechności.

ANglia albo wielka Brytania iest bez wątpienia nayzacnieysze Krolestwo na całym świecie nie w prawdzie co do iego obszerności, ani co do mnostwa Obywatelow, bo w tym mogą go inne przewyższyć; lecz co do innych własności, w których insze Krolestwa celuie. Zaden kray

A nie

nie ma tak ściſłego związku ze cztèrema częściami Swiata; żaden kray nie zatrudnia ſię tak bardzo Intereſami przy Dworach obcych, żaden kray nie prowadzi tak obſzernego handlu, żaden kray nie ma tak dobrze rozrządzoney y tak ſtraſzney potęgi morſkiey; żaden kray według proporcyi ſwoiey wielkości nie poſiada tyle bogactw; żaden kray w *mechanicznych kunſztach* tak ſię nie wſławił, y do naylepſzego poloru ie nie przyprowadził; w żadnym kraiu nie ſą tak ſzczęśliwe, a pomyślności Obywatelow ſprzyiaiące rządy, w żadnym kraiu nauki tak nie kwitną; ani Obywatele poiętnieyſi, iak w Anglii. Jednak gdyby ktore Państwo względem nauk chciało ſobie przodkowanie przypiſać, tedy inne właſności ſą doſtateczne nayzacnieyſzym ią Kroleſtwem na świecie uczynić.

Słu-

Słuſzna więc rzecz, żeby ſtan Wielkiey Brytannyi dobrze poznać, oſobliwie w tym czaſie; w ktorym, iak ſię zanoſi, iey zalecenia nikną, a ona z ſwoiey wynioſłości, na ktorą ſię wpięła (tak iak ſię z innemi Państwami ſtało) na doł zemknie.

Dowód, z ktorego obawiać ſię tego potrzeba, ieſt nieſzczęśliwa nieſnaſka między ſamemi Obywatelami Państwa; *ieſt woyna, ktorą* Krol z częścią ſwoich poddanych teraz wiedzie; woyna ta według wſzelkiego pozoru ze ſzkodą Krolestwa kończyć ſię muſi, a niech ſię kończy iak chce, zawſze iednak okropne ſkutki iemu przynieſie.

Poda ſię tu krótkie opiſanie kraiow y Obywatelow, ktorzy Wielkiey Brytannyi byli poddani, a teraz za wolnych ſię ogłoſili, y loſu ſwego przez broń y woynę ſzukaią. Tych Amerykańſkiemi Ko-

loniſtami albo Oſadami nazywaią.

Niemożemy mieć dokładnego opiſu ſtanu tych Kolonii, poki wprzòd ſtan y okoliczność Wielkiey Brytannyi nie będzie nam wiadoma, a lubo ta wielu moim czytelnikom iuż będzie znaioma, iednak rzeczą potrzebną być ſądzę, abym krotki opis iey tu przyłączył.

ROZDZIAŁ II.

O położeniu, obſzerności Wielkiey Brytannyi, y liczbie Obywatelow iey.

WIelka Brytannia złożona ieſt z dwòch Kròleſtw, z Anglii y Szkocyi, ktore razem na iedney Wyſpie znayduią ſię, Niemieckim y Atlantyckim morzem otoczoney. Stało ſię to złączenie za wſtąpieniem naTron Angielſki Jakuba I, kto-

ktory był oraz Krolem Szkockim; a za Panowania Krolowy Anny te dwa Krolestwa ieden Parlament y iedneż prawa przyięły. Wielka Brytannia zawiera w sobie około 4500 Geograficznych kwadratowych mil Niemieckich. Sama Anglia zamyka w sobie 3000. takich mil y liczy około 8. Millionow Obywatelow, lubo niektorzy Angielscy *Pisarze ich na 10 y 12 Millionow rachuią.* Znayduie się w tym Państwie 700. Miast y Miasteczek z ktorych naywięcey dobrze iest wybudowanych, y zaludnionych. Szkocya zawiera w sobie około połtora Milliona Ludzi, a zatym według proporcyi wielkości, mniey iest zaludniona. Wysep Hybernia Wielkiey Brytannyi poddane Krolestwo leży na zachodzie, y zewsząd Atlantyckim morzem iest otoczony. Hybernia iest blisko

tak wielka iak Szkocya, lecz mało co nad Million Obywatelow liczy.

Wielka Brytannia y Hybernia w pomiernym ſą położeniu, powietrze zaś w niey mianowicie w Anglii y Hybernii daleko nie ieſt tak zimne iak w innych kraiach, ktore pod tymże *Klyma* znayduią ſię.

W Anglii powietrze ieſt wilgotne y grube; a odmiana iego przez cały rok nie tak wielka, iak w innych kraiach w zimie pada w prawdzie śnieg, lecz rzadko kiedy przez dwa dni trwa, przeto bydło tam dniem y nocą, nawet y owce, dla ktorych owczarni niemaſz, zawſze w polu zoſtaią. Gòr wyſokich tam niemaſz, tylko małe pagòrki między miłą rownina.

W Szkocyi powietrze zimnieyſze, a w ſtronach połnocnych zima oſtra, kray także gòrzyſty. W

Hy-

Hybernii równę powietrze iak w Anglii, lecz dla wielu Jezior y bagnisk wilgotnieysze y grubsze.

ROZDZIAŁ III.

O Produktach, czyli pożytkach Kraiu.

ANglia iest kraiem nayzyznieyszym na świecie; mało ich znaydzie, gdzie rolnistwo, y starunek koło bydła w tak dobrym iest stanie iak tam. Często z tamtąd corocznie za 8 y za 12 milionów Rthrow zboża wywożono, a nagroda, ktorą Parlament za wywoz zboża naznaczył (bo za każdy korzec z kraiu wychodzący, co pewnego płaci) wielką iest podporą rolnictwa. Jednak w ostatnich leciech wywoz zboża nię był znaczny; owszem w Roku 1768. potrzeba wyciągała nie tylko wszel-

kiego wywozu zabronić; ale też ſprowadzenie zkąd inąd zboża pozwolić. Wychowek bydła w Anglii ieſt oſobliwſzy, rogate bydło ieſt roſłe y mocne, a konie dla ſwego gatunku w całey Europie ſławne. Naypożytecznieyſze zaś w tym kraiu ieſt wychowanie owiec. Jeſzcze na początku wieku tego liczono ich w Anglii na 12. milionow, a od tego czaſu liczba ich znacznie ſię powiękſzyła, intrata za ſamę z nich wełnę według pomiernego rachunku wynoſi co rocznie na 7 milionow Rtalerow. Że wełna Angielſka tak ſzacowna ieſt, nie tylko to od własności tamecznego powietrza, ale też od nadzwyczayney ſtaranności koło owiec zawiſło: Staraią ſię tam o mocne y wielkie barany, a częſtokroć za iednego 300, lub 400 Rthrow daią. Angielſkie owce

po-

pochodzą po większey części od Hiszpańskich, ktore dawniey wielkim kosztem do Anglii były sprowadzone,

Oprocz ołowiu, cyny, y miedzi mało tam znayduie się kruszców, cyna tam nayprzednieysza, lecz z cięszkością ią z kraiu puszczaią, na przeszkodzenie Cudzoziemcom, żeby tak dobrych statkow nie *zrobili iak w Anglii. Minerałow też tam nie brakuie*, osobliwie hałun Angielski do całey Eropy wywożą. Rybołowstwo przy brzegach morskich, y w Rzekach iest znaczne. Sòl także na wielu mieyscach warzą, iednak nie tak dostatecznie, żeby się bez przywiezienia iey z kąd-inąd obeyść można było. Budynkowego drzewa y na opał wielki niedostatek, a winnic wcale niemasz, lecz natura ten niedostatek czym innym na-

gro-

grodziła: zamiaſt wina zażywaią trunku z Jabłek y gruſzek przednich obficie tam roſnących z robionego, *Cide* nazwanego, a niedoſtatek drzewa, nadgradzaią kamienne wągle; tych do palenia w piecach, kuźniach, hutach, do roztopienia kruſzców, y nawet do świecenia zażywaią, kraiąc ie drobno y na kominie paląc, tak iak u nas łuczywo: wykopuią ie w ziemi oſobliwie w częściach północnych Anglii. W ſamym Londynie ich corocznie koło 20 millionów korcy ſpalą. A lubo na równinie *Bląkhealh* o małą od miaſta milę, wągle kamienne w ziemi znayduią ſię, ktoreby na całego miaſta wyſtarczyły potrzebę, nie daią ich iednak kopać, ale ie z *Neucaſtle* od Szkockiey granicy na 60 mil odległey do Londynu ſprowadzaią, a to z tey przyczyny, żeby wiele tyſięcy lu-

ludzi, ktorzy przywożeniem tych wągli na okrętach żywią ſię, chleba ſwego nie utracili. Swąd od tych wągli ani ieſt przykry, ani ſzkodliwy, iako Cudzoziemcy udaią. Te miny wągielne oſobliwie w *Neucaſtle* ſą nadzwyczaynie wielkie y głębokie, owſzem niektore na dobry przeciąg pod ziemią w morze wchodzą. Kopacze w nich pracuiący *ſtatecznie tam mieſzkaią*, iedni w 10, drudzy w 20 lat, a inni przez całe życie z nich nie wychodzą. Tam ſię żenią, a ich dzieci zaraz z młodu uczą ſię pracy y ſpoſobu życia od ſwojch Rodzicow. Wielu ich ſchodzi z świata, ſłońca, kſiężyca, gwiazd, rzek, drzew, trawy, y tyſiącznych innych dzieł Stworzyciela nie zobaczywſzy, y wygod życia ludzkiego nie zakoſztowawſzy, ktore tylko powierzchownemu światu ſą udzielone. Z tym wſzyſt-

kim

kim iednak ci Ludzie zawſze ſą kontenci y weſeli, co ieſt nowym dowodem, iż ſzczęśliwość ludzka nie od powierzchownych rzeczy zawiſła.

Szkocya daleko nie ieſt tak rodzayna iak Anglia; uprawa roli oſobliwie w ſtronach pòłnocnych bardzo mizerna, wychowanie zaś bydła dobre, iednak owce ſą tam podleyſze, a konie mnieyſze iak w Anglii. Wągle kamienne od Angielſkich ſą lepſze, y naywiękſzy pożytek przynoſzą. Gòry zawieraią w ſobie złoto, ſrebro, y inne kruſzce, lecz mało ſtarania na wydobywanie ich łożą. Większa pilność obraca ſię na rozmnożenie lnu y konopi, ktora też z czaſem powiękſza ſię. Drzewa budynkowego y na opał, na wielu mieyſcach ieſt doſtatek, a z rybołòwſtwa naywiękſza część Obywatelow ſię żywi.

W Hi-

W Hibernii wychowek bydła naybardziey Obywatelow żywi, iednak iuż też y uprawa roli zaczyna kwitnąć. Rozmnożenie lnu y konopi, iakotez y rybołowſtwo przy brzegach morſkich, także w rzekach y ieziorach bardzo znaczne, kruſzców w górach też nie brakuie, lecz mało pracy w dobywaniu ich łożą.

ROZDZIAŁ IV.

O Manufakturach y Fabrykach.

TE naybardziey za panowania Krola Wilhelma do Anglii były wprowadzone. Między innemi manufakturami pierwſze mieyſce bierze wełniana; ta w Anglii tak pomnaża ſię, iż kraiowa wełna żadną miarą wyſtarczyć nie może, przeto tyle iey z Hiſzpanii, Portu-

galii,

galii, Afryki, Hollandyi, Polſki, y z innych mieyſc ſprowadzaią, ile w właſnym kraiu zgromadzić mogą. Cena wſzyſtkiey wełny co rocznie w Anglii wyrobioney, ſzacuie ſię na 15 milionow Rthrow, a taxa towarow z niey zrobionych na 36 millionow Rthrow wynoſi. Peruańſka wełna, ktorą Anglicy z Hiſzpanii ſprowadzaią, ieſt iedna z nayprzednieyſzych na całym świecie, po niey naſtępuie Afrykańſka, po tey Hiſzpańſka, a po tey Angielſka. Nayprzednieyſze Angielſkie ſukno, robi ſię z Hiſzpańſkiey y Afrykańſkiey wełny z ſobą zmięſzaney, łokieć tego ſukna w ſamym Londynie koſztuie na 6 y więcey Rthrow. Dawnieyſzych czaſow corocznie z Anglii za 12 millionow Rthrow ſukna wywożono, lecz teraz nie rownie mniey go wywożą, ponieważ Francuzi prawie tak dobre ſukno

ro-

robią, a taniey ie przedaią.

Po wełnianych manufakturach nayznacznieysze w Anglii są Fabryki kruszcowe. Lubo w Anglii mało iest żelaza, y to ieszcze tak podłe, że go tylko do grubey roboty, iako to do kotwic &c. zażywaią, iednak stal tameczna naylepsza iest na świecie. Robią ią tam z obcego, a osobliwie z Szwedzkiego y Austryackiego żelaza, a sztuka tak iey *wydoskonalenia* ieszcze innym narodom iest *taiemnicą*. Z naylepszey stalowey roboty mało co z kraiu wychodzi; większa część stalowey Angielskiey roboty, ktora się w cudzych kraiach przedaie, iest ze stali od Anglików gdzie indziey osobliwie w Niemczech zakupioney, a w Anglii wydoskonaloney.

Robota z cyny y ołowiu tam bardzo piękna, y w obfitości bywa wywożona. Angielskie ołówki,

kto-

ktore ſię bagatelą być zdaią, wielką intratę przynoſzą, ponieważ do całey Europy ie wywożą. Robią ie z pewney ziemi, ktora ſię w gorach cynowych y ołowianych znayduie.

Wywòz miedzianych y moſiężnych towarów ieſt znaczny. Hałun Angielſki po całey Europie rozwożą. Huty ſzklane, lubo wnich tylko wągle kamienne palą, tyle ſzkła wydaią, iż nie tylko na potrzebę całego Kroleſtwa wyſtarcza, ale też go wiele z kraiu wyſyłaią. Jednak niemożna tam ieſzcze tyle y tak dobrych zwierſciadeł zrobić, ile Państwo potrzebuie, przeto wiele ich lubo za wielkim cłem (bo ſto od ſtą dać muſzą) z cudzych kraiow ſprowadzaią. Fabryki Porcelanowe tak tam ſą doſkonałe, iż Porcelanę Angielſką za Chińſką przedaią.

Angielſkie Pektoraliki, ktore przed-

przedtym naylepſze były na świecie, wiele z ſwego ſzacunku tracą, gdyż teraz tak dobre w Francyi y Genewie robią. Jednak ie ieſzcze do wſzyſtkich części świata wywożą, a Angielſkie zegarkowe ſprężyny y ſzkiełka do-tych-czas wſzyſtkim innym prym biorą.

Skòry Angielſkie nayprzednieyſze na świecie. Anglicy wielką mnogość ſurowych ſkòr z *Ameryki, Hiſzpanii*, y *Portugalii* ſprowadzaią, u ſiebie wyprawiaią y znowu wyſyłaią. Anglia nie ma innych futer, tylko z krolikòw. Te zwierzątka ſą tam w wielkiey mnogości, prawie we wſzyſtkich dobrach ziemſkich widać obmurowane zwierzyńce, w ktorych ie wychowuią, y takowy zwierzyńce częſtokroć za 6 y za 10 tyſięcy Rthrow w arendę puſzczaią. Futra zaś te bardziey do Fabryki kapelu-

ſzow, niżeli na odźienie bywaią obròcone. Kapeluſze Angielſkie, z ktorych naylepſze z włoſow bobrowych, a naywięcey z zaięczych y kròlikowych robią, w wielkiey liczbie z kraiu wywożą. Rzecz uwagi godna, że wſzyſtkie Kardynalſkie kapeluſze bywaią w Anglii robione, gdzie za ieden trzydzieści y kilka Rthrow płacą.

Siemienia lnianego tam mało ſieią, lecz tym więcey w Szkocyi y Hybernii. Płòtno tam rocznie zrobione ſzacuią na 9 millionow Rthrow, y ieſt pięknieyſze od tego, ktore z Niemiec ſprowadzaią. Lubo w Wielkiey Brytannii y Hybernii iedwabnic nie chowaią, iednak iedwabne manufaktury tam bardzo kwitną. Surowy iedwab ſprowadzaią Anglicy z Azyi, z Turczech, z Hiſzpanii, z Włoch, y z Minorki. Angielſkie iedwabne manufa-

nufa-

nufaktury w gatunku y trwałości przechodzą wſzyſtkie obce, lecz Francuſkie ſą wziętſze, tańſze, a zatym y ſkupnieyſze, co Angielſkim manufakturom wielką ſzkodę przynoſi.

ROZDZIAŁ V.

O Handlu.

WIelka Brytannia między wſzyſtkiemi Państwami świata naywiękſzy handel prowadzi. Francya y Hollandya te dwie ſzczegulne Nacye, w ktorych ieſzcze handel ſłynie (bo inſzych kraiow handel w mnieyſzey ieſt uwadze) nie mogą iey wyrównać. Niemaſz znacznego kraiu świata, z ktorymby Anglicy nie prowadzili handlu, wyiąwſzy Japonią, dokąd ſami tylko Holendrzy przyſtęp maią. Z ſamą

nawet Hiſzpańſką Ameryką umieią oni ſkrycie z wielkim ſwoim pożytkiem kupczyć, lubo Dwòr Hiſzpańſki wſzelkim ſpoſobem uſiłuie wſzyſtkim Nacyom tego zabronić.

Handel dwoiaki ieſt: ieden ſię nazywa działaiący (*mercatura activa*) drugi cierpiący (*paſſiva*) kiedy ktory narod z drugim prowadząc handel, pròcz towaru w zamianę wziętego ieſzcze pieniądze doſtanie, zowie ſię ten handel działaiący; kiedy zaś zamieniaiąc towary, ieſzcze pieniądze dodać muſi, zowie ſię cierpiący. Nacya, ktora działaiący handel prowadzi, bogatſza bez wątpienia być muſi od tey, ktora przymuſzona ieſt drugiego trzymać ſię kupczenia ſpoſobu, y taka poſpolicie prędko bankretuie. Jeſzcze Wielka Brytannia ogołem wzięta ma mocny handel działaiący, lubo względem dawnieyſzych czaſow mnieyſzy, ktory

im

im daley, tym bardziey słabieie, a podobno w krótce cale ustanie. Podam tu czytelnikowi moiemu krótki opis handlu Angielskiego z nayslawnieyszemi Państwami świata, z naylepszego Pisarza o handlu tegoż Królestwa wyięty, także zysku, y straty, ktore Anglia przezeń ponosi.

Do Portugalii wiezie Anglia nie *tylko towary swoich rękądzieł, y pożytki, ktore iey* ziemia wydaie, ale *też* różne cudzoziemskie towary, iako to Sląskie y Czeskie płotna; za to tam bierze wina, cytryn, y innych owocow bez miary, wełnę, surowe skòry, nieszlufowane dyamenty, także złoto y srebro w prętach. Przy tym handlu Anglia corocznie 12 milionow Rthrow zyskuie.

Z Hiszpanią handel iuż daleko nie iest tak wielki, iak był przed

czaſy. Uſilność Dworu założenia w Hiſzpanii rozmaitych rękodzieł, y zachęcenia Obywatelow do nich, a oſobliwie wiadomy Traktat Familii Bourbońſkich Dworòw, ktory Francuzom zazdroscicielom Anglikòw w handlu bardzo ſprzyia, ſą tego przyczyną. Z tym wſzyſtkim iednak handel Anglikòw z Hiſzpanami ieſt ieſzcze znaczny. Poſyłaią tam te ſame prawie towary co do Portugalii, a prócz tych wiele ryb. Biorą za to podobneż towary iak w Portugalii, a oſobliwie wiele Amerykańſkich produktòw. Ogòłem liczą, iż z ceny ładunku wſzyſtkich okrętow, ktore z Ameryki do Hiſzpanii przybywaią, Anglikom ſzòſta część doſtaie ſię. Krol Hiſzpańſki y iego kupcy, ktorzy w rzeczy ſamey tylko Faktorami ſą innych Nacyi, otrzymuią tylko piętnaſtą część, reſzta do in-

innych Narodow należy. Anglicy przy tym handlu ieſzcze corocznie poł dzieſiąta miliona Rthrow zyſkuią.

Handel z Francyą dla Anglii bardzo ieſt niepomyślny. Oprocz wina, y zwierściadeł, (na ktorę iednak wielkie ieſt cło włożone) mało Francuſkich towarow do Anglii publicznie ſprowadzić wolno, lecz kryiomy handel z Francuſkiemi *ſztofami*, *koronkami* y galanteryami ieſt bardzo wielki; a Anglia przytym kupczeniu corocznie na 3 miliony Rthrow traci.

Z Hollandyą Anglia bardzo pomyślnie kupczy, y corocznie około 7. milionow Rthrow zyſkuie; przeciwnie w handlu z Niderlandem Katolickim, oſobliwie z Francuſkim tyleż utraca.

Do Włoch wyſyła Anglia wielką mnogość towarów ſwoich ma-

nufaktur, za ktore w zamianę iedwab, wino, *Rossolis*, oliwę &c. bierze. Od tego czasu, iak Anglia iuż żyta wywozić nie może, ktorego przedtym bardzo wielę do Włoch wywożono, handel ten dla niey bardzo szkodliwy, bo corocznie 9 millionow Rthrow traci.

Handel z Niemcami iest bardzo wielkiey wagi. Anglicy nie tylko swoie własne prawie wszelkiego gatunku, ale też wiele Indyi Wschodniey y Zachodniey towarow tam dosyłaią, y biorą wzamian te, ktore im koniecznie są potrzebne, iakoto drzewo budynkowe, klapki, żelazo, żywe srebro, potaż &c. Anglia przy tym handlu corocznie 2 milliony y 400 Tysięcy Rthrow traci.

Do Danii y Norwegii Anglicy osobliwie wiele węgli kamiennych, tabaki, skor, y towary żelazne, mosię-

mosiężne y stalowe wiozą, y za to drzewo do budowni okrętowey, y płótno na żagle odbieraią. Duńczykowie także swoiemi okrętami wielki handel z Anglią prowadzą. Anglia przy tym corocznie 600 tysięcy Rthrow traci. Szwecya też same co y Dania towary z Anglii odbiera, lecz w większey liczbie, y daie za to osobliwie żelazo, miedź, *y drzewo na budowanie okrętów. Anglia* w tym handlu corocznie traci blisko million Rthrow.

Handel z Moskwą, a przez nią z Persyą iest naywiększy y nayważnieyszy. Zaczął się ten handel za panowania Krolowy Elżbiety, a gdy okręt Angielski port szczęściem odkrył, przy ktorym teraz Miasto *Archangel* założone, tedy Car Iwan Wasilewicz II, traktat handlowny z taż Krolową zawarł, Anglia prawie wszystkie swoie produkta y towary

tam

tam wozi, a za to w wielkim mnò-
ſtwie bierże ſmołę, dziegieć, pot-ż,
woſk, ſiemie lniane, konopie, płó-
tno na żagle, futra, ſurowe ſkory,
żelazo z Syberyi, y iedwab Perſki.
Rachuią roczną ſtratę przytym han-
dlu z ſtrony Anglii na 2 milliony
y 400 tyſięcy Rthrow.

Handel z Tureckim Państwem
ieſt teraz mnieyſzy iak był przed-
tym. Wożą tam oſobliwie ſukna,
ſtalowe towary, ſtrzelby, także ta-
bakę y cukier, a biorą za to ie-
dwab, bawełnę, migdały, rozynki,
ſigi, kawę Arabſką &c. zyſkuią
przez ten handel corocznie 2 mil-
liony 400 tyſięcy Rthrow.

Z Kroleſtwa Marokańſkiego, tak-
że z Barbarzyńſkich Rzeczypoſpo-
lity *Algieru*, *Tunis*, y *Tripolis* ſprowa-
dzaią Anglicy wiele wełny, woſku,
oliwy, także lwy, ſkòry Tygryſowe,
figi, daktyle &c. a daią w zamian
arma-

armaty, ſtrzelby, pałaſze, noże, łańcuchy na okucie niewolników, ſtalowe narzędzia, prochy, ołów; tabakę, ſukna y inne wełniane towary, w tym handlu Anglicy ani zyſkuią ani tracą.

Handel z innemi Afryki kraiami, mianowicie z *Gwineą*; nie ieſt wprawdzie teraz dla Anglikow tak nadzwyczaynie pomyślny, iak bywał przed czaſy, gdy częſto za funt żelaza, funt proſzku złotego doſtali, ieſt iednak ieſzcze bardzo zyſkowny; nayczęściey tam za podłe towary, biorą proſzek złoty, złoto w prętach, kości ſłoniowe, miedź, towary Aptekarſkie, a naybardziey *Nigrytòw* albo czarnych niewolników. Tych nieſzczęśliwych ludzi Anglicy, corocznie na ſto tyſięcy zakupuią, a po części y gwałtem zabieraią. Nie maſz różności loſu, miedzy temi Murzyńſkiemi niewolnika-

nikami u Chrześcian, y między Chrześciańſkiemi u Turków y Barbarzyńców. Powſzechnie mowiąc, nierownie ſurowiey y okrutniey obchodzą ſię Chrześcianie z temi niewolnikami, niżeli Turcy z Chrześciańſkiemi. Jednak Anglicy ieſzcze nayłaſkawſi na nich, gdy przeciwnie pod władzą Hiſzpanòw, Portugalczykòw, Hollendrow y Francuzów będący naynędznieyſze prowadzą życie. Tych *Nigrytow* licznie też do Anglii ſprowadzaią, y poſpolicie człeka za 100 aż do 200 Rthrow przedaią. Jako zaś niewolnik Chrześciańſki u Turków wolność odbiera, gdy ſię zbiſſurmanić daie: tak też *Nigryt* u Chrześcian wolnym zoſtaie, kiedy ſię daie ochrzcić; y takich wiele znayduie ſię w Anglii, ktorzy po odebraney wolności zwyczaynie na dzienne naymuią ſię roboty.

Do

Do Indyi wſchodniey, przez ktorą ſię tu cała południowa Azya rozumie, iedna kompania kupiecka od Elżbiety Krolowy założona y uprzywileiowana handel prowadzi, ktora po Holenderſkiey kompanii także Indyi wſchodniey nayſławnieyſzą na świecie liczyć ſię może. To kupczenie ieſt ogołem Anglii bardzo ſzkodliwe, bo niewypowiedzianą mnogość ſrebra tam zawożą, a towary, ktore z tamtąd przychodzą, prawie wſzyſtkie ſą niepotrzebne y zbyteczne. Jednak wielką ich część za granicami Anglii zbywaią, a Anglia przez ten handel przychodzi do ſtanu, iż nie rownie więkſzą liczbę okrętow chować, y Azyatyckie Państwa ſobie użytecznemi uczynić może.

Wſpomnieć tu ieſzcze należy, o kupczeniu Anglii z ſwoiemi Amerykanſkiemi oſiadłościami, o tym

zaś, ktore przed woyną z swoiemi koloniami w Ameryce prowadziła, niżey dokładnieysze poda się uwiadomienie, gdzie o tychże Koloniach mowa będzie. Z Indyą zachodnią, przez ktorą się rozumieią te wyspy, ktore Wielka Brytannia w Ameryce posiada, znaczny handel prowadzi, ktory iednak teraz nie iest tak wielki iak przedtym. Zawożą tam kruszcowe towary, a surowy cukier, bawełnę, *Kakao*, *y Indygo* w zamianę biorą. Zysk w tym handlu trzyma się ieszcze z strony Anglii, lecz im daley, tym bywa mnieyszy.

Nie trzeba też w tym rożdziale zapomnieć o rybołòwstwie Anglików, z ktorego w kupczeniu naywięcey zyskuią. Naypomyślnieysze łowienie ryb odprawuie się przy brzegach Wyspy: *Terre Neuve* czyli nowey ziemi w Ameryce Pòłnocney,

cney, gdzie za panowania Henryka VIII Kolonia była założona, a Anna Królowa przez traktat pokoiu z Francyą uczyniony całą tę odebrała Wyſpę. Tam corocznie niewypowiedzianą liczbę ryb łowią, ktore częścią ſolone, częścią ſuſzone, a naywięcey pod nazwiſkiem *ſtokfiſzu*, Hiſzpanom, Portugalczykom, Włochom y innym narodom przedaią. To iedyne rybołówſtwo przynoſi corocznie ſamego zyſku 2 milliony y 400 tyſięcy Rthrow. Łowienie śledzi przy brzegach Wielkiey Brytannii, ktore teraz Anglicy Holendrom wydrzeć z rąk uſiłuią im daley tym ważnieyſze y doſkonalſze ſtaie ſię.

Jak wielki więc ogółem zyſk ieſt, ktory Wielka Brytannia z handlu ſwego wybiera, różni różnie twierdzą. Naywiękſze podobieńſtwo ieſt, że ieſzcze dotychczas na

12 aż do 15 millionow Rthrow corocznie wynosi; ktoryto zysk, lubo bardzo znaczny się być widzi, iednak z dawnieyszych lat dochodem nie może bydź porownany. Zysk z Afrykańskiego y Amerykańskiego handlu pochodzący w tey się summie nie zawiera, twierdzić iednak bespiecznie można, że strata w handlu z Indyą wschodnią ten zysk zawsze przewyższyła, a mianowicie teraz, kiedy handel z Koloniami ustał, a z Indyą zachodnią bardzo iest uszczuplony.

ROZDZIAŁ VI.

O Naukach wyzwolonych, y umieiętnościach Anglików.

NAmieniłem wyżey w Rozdziale pierwszym, iż y w tym artykule Anglia innym Narodom

prym

prym bierze; Francuzi y Niemcy wprawdzie na to nie zezwalaią, bo każda z tych Nacyi ſiebie na pierwſzym, a Anglią na drugim mieyſcu kładzie. Lecz kto tę rzecz bez pochlèbſtwa właſney Oyczyznie uważyć zechce, ten Anglikom w tey mierze przodkowanie przyzna. W żadnym innym kraiu tyle prawideł w naukach wyzwolonych nie odkryto, ani tyle wynalazków w mechanicznych *kunſztach* nie uczyniono. Nigdzie nauk bardziey nie ſzacuią, nigdzie też według proporcyi y liczby Obywatelów, tyle y tak pożytecznych kſiąg wſzelkiego gatunku nie drukuią, ktore po większey części na obce języki tłòmaczone, po różnych kraiach z guſtem czytane bywaią. Jeſt to takie zalecenie, iakim mało kſiąg Niemieckich zaſzczycic ſię może.

Tam we wſzyſtkich ſtanach hańbą ieſt *być* nieuczonym, a rzadko kogo *y między* poſpolſtwem znaleść, ktoryby doſkonale czytać y piſać nie umiał. W nauce Lekarſkiey, Matematyce y Wierſzopiſtwie Anglicy nad innych ſłyną. Obcych ięzyków tak pilnie ſię nie uczą iak inne narody, lecz w Greckim ięzyku ſzkoł pilnuiący biegleyſi ſą niż ſtudenci w obcych narodach. Powſzechnie Anglicy w tym Francuzów y Niemców celuią, iż ſię razem wiele nauk nie chwytaią, lecz w iedney oſobliwie każdy ſię z nich ćwiczy, a zatym też w niey ieſt doſkonalſzy. Anglia ma dwie *Univerſitates*, czyli powſzechne ſzkoły; należące do wyſokiego, czyli Angielſkiego (iak mówią) Kościoła, albo panuiącey ſekty, to ieſt w *Oxfordzie* y *Kambridge*. *W Dublinie* w Hybernii ieſt także iedna tegoż

Ko-

Kościoła. Sposób uczenia się w nich iest bardzo rożny względem innych kraiow. Y tak żaden nie może zostać Doktorem prawa lub nauki lekarskiey, ktoryby 10 albo 12 lat, a żaden Doktorem Teologii, ktoryby 18 lat na naukach nie strawił. *Presbyteriani* (sekta tak tam nazwana) maią trzy *Universitates* w Szkocyi, a różne małe szkoły w Anglii.

ROZDZIAŁ VII.

O Religii.

WIelka Brytannia trzyma się sekty Kalwińskiey. Krol Henryk VIII pierwszą był przyczyną odpadnienia tego Krolestwa od wiary Katolickiey, a Elżbieta corka iego wstąpiwszy na Tron, przez okrutne męczenie y zabiianie Du-

chownych y świeckich Katolików, wcale ią wykorzenić usiłowała. Że zaś przy tey odmianie wiary, iedna partya wiele Rzymsko-Katolickich *Liturgii*, obrządków, y nawet samych Biskupów zatrzymała, druga zaś idąc za nauką Kalwina, to wszystko zrzuciła, tedy pierwsza nazwała się Kościołem Biskupim, Kościołem wysokim y Angielskim; druga zaś *Purytanami* albo *Presbyteryanami* przeto, iż Biskupów odrzucili. Te obie partye są naycznacznieysze w Wielkiey Brytannii. Są też tam sektarze nazwani *independentes*, lecz ci mało co od Presbyteryanów się różnią. Prócz tych wielka tam iest liczba *Anabaptistów* y Mennistów (ktorzy tylko dorosłych chrzczą,) y wiele kwakrów. Katolików też tam nie mało liczą, a Zydow na 10 tysięcy. W Hybernii Katolicy prawie $\frac{5}{6}$ część Obywatelow wynoszą.

Wyſoki albo Angielſki Kościół liczy 2 Arcybiſkupów, 25 Biſkupów, ktorzy wſzyſcy, iednego Biſkupa wyiąwſzy, ſą Lordami Królestwa, y Aſſeſſorami w wyżſzey izbie Parlamentowey. W Hibernii ieſt 4 Arcy-Biſkupów y 12 Biſkupów. W Szkocyi ieſt 99. Presbyteratów, z ktorych każdy rożne pod ſobą ma Parochie. W Anglii może Pleban więcey *trzymać Parochii*, a przy nich *Wikaryuſzow* ſwoich za umówioną *nadgrodą* Lecz w Szkocyi to ſię nie godzi. W Anglii na 8803 Parochii y Wikaryatów liczą.

ROZDZIAŁ VIII.

O Rządach.

RZąd Wielkiey Brytannii ieſt Monarchiczny, Aryſtokratyczny y Demokratyczny razem, nay-

wyżſza władza ieſt iedynie przy Parlamencie, do ktorego Krol, Szlachta, y poſpólſtwo należą, lubo przez to ſłowo *Parlament* częſtokroć ſtan tylko Szlachecki y poſpolſtwa rozumie ſię. Do ſtanu Szlacheckiego w Wielkiey Brytannii należą iedynie ci, ktorych w innych kraiach wielkiemi Panami albo Senatorami nazywaią, y tytuł: *Barona*, *Viſcontego*, *Grafa*, *Marquiſa*, *Xiążęcia* na ſobie noſzą. Ci wſzyſcy, do ktorych też dway Arcy-Biſkupi y 24 Biſkupi Angielſcy, y ſześciu Panow Deputatow Szkockich należą, ſą *Pares Angliæ* y nazywaią ſię *Lordami*, iak w Polſzcze Senatorami, y maią mieyſce y głos w wyżſzey izbie Parlamentu, tak iak w Polſzcze Senatorowie w Senacie zaſiadaią, y głos maią. Pòmnieyſza Szlachta ma tytuł: *Eſquire*, *knight* y *Baronet*, y należy do

poſpo-

poſpòlſtwa: z tych 113 deputowanych z Anglii, a 45 z Szkocyi ſkłada ſię niżſza izba Parlamentu, tak iak w Polſzcze z Poſłow Ziemſkich Poſelſka izba.

Kròl bez Parlamentu nie może Prawa ſtanowić, ani podatku nakazać, lecz kiedy pieniędzy potrzeba, tedy Dwór nowe urzędy Lordom rozdaie, a czaſem znaczną liczbę nowych kreuie, *ktorzy* bez wątpienia ſtronie Kròlewſkiey ſprzyiaią. Deputatòw zaś niżſzey izby pieniędzmi ſobie obowięzuie, a miawſzy większą połowę Parlamentu y głosów po ſwoiey ſtronie, dokazuie, czego chce. A lubo na przekupienie y pociągnienie Deputatów na ſwoią ſtronę, czaſem wielkie ſummy pieniężne wydać muſi, nic iednak na tym nie traci, bo przekupiony Parlament przez pozwolenie na podatek, dzieſięć

 kroć

kroć ten wydatek nagradza. Doświadczenie iednak y dzieie Angielskie uczą, iż te podatki, ktore Krolowie przeciwko woli narodu, iedynie za pomocą przekupionego Parlamentu wybierali, pospolicie na złe wyszły.

Wiedzieć Potrzeba, że w Anglii żadnego *Premier* czyli pierwszego Ministra nie masz, iak w innych Państwach bywa, lubo czasem Gazety ktorego z *Ministrów* Angielskich tak nazywaią. Jednak ieden z Ministrów zostawszy faworytem Królewskim, częstokroć tak wielką ma władzę, iak w innych Państwach Premier-Ministrowie. Naywyższych Urzędników albo Ministrów Angielskich iest dziewiąciu 1 Lord wyższy sędzia (*ligh Steward* nazwany.) Wtedy go obieraią, kiedy Lorda iakiego dla wielkiego przewinienia sądzić maią, tak iak

roku

roku przeſzłego iednego w ſprawie Kſiężny *de Kingſton* obrano. On pod czas ſwoiey funkcyi codziennie z ſkarbu Królewſkiego 42 tyſiące Rthrow bierze. 2. Lord Kanclerz Wielki. Ten y naſtępuiący y dziewiąty urząd, może za konſenſem Królewſkim przez Kommiſſarzów bydź ſprawowany. 3 Lord Podſkarbi Wielki. Teraz ten Urząd na ſobie noſi ſławny Lord *North*: a ponieważ on ſercem Królewſkim kieruie, a do tego ieſzcze klucze do ſkarbu ma ſobie powierzone, tedy mu łatwo ieſt, większą część Parlamentu na ſwoią ſtronę przeciągnąć, iż na wſzyſtkie iego podania bez dalſzego roztrząśnienia chętnie zezwalaią. 4. Lord Prezydent rady ſtanu. 5. Lord Kanclerz pieczęci Gabinetowey. 6 Lord Podkomorzy Wielki. Ten urząd ieſt dziedziczny y iedynie

tytu-

tytularny. 7 Lord *Connetabel* Wielki. Tego iedynie przy koronacyi Kròla obieraią. 8 Lord Marſzałek Wielki, y ten urząd ieſt dziedziczny. 9 Lord Admirał Wielki. W poźnieyſzych czaſach ten urząd zawſze przez Komiſarzow ſprawowany.

ROZDZIAŁ IX.

O Dochodach

W Żadnym kraiu świata nie ſą Obywatele bogatſi nad Anglików, a dochody publiczne według proporcyi y liczby poddanych nie ſą większe, iak w Wielkiey Brytannii; z tym wſzyſtkim żaden ſkarb publiczny Państwa iakiego na świecie nie ieſt tak ubogi, iak Angielſki. Jak ta rzecz zdaie ſię być ſobie przeciwna, tak ieſt pewna y niezawodna. Wielka Brytannia w

poro-

porównaniu z innemi Pańſtwami, tak ſię ma, iak dziedzic znacznych y intratnych dóbr ziemſkich (ktory iednak więcey ma długòw, niżeli on y iego naſtępcy zapłacić mogą) względem chłopa mało roli, nierównie mniey intratney niż tamtego dobra pożytkuią, ale też żadnych nie maiącego długów. Póki kredytorowie pierwſzemu ſię nie naprzykrzą, y *małą ſię* prowizyą kontentuią, poty on wprawdzie większą ma intratę niżeli drugi: lecz ſkoro ci chcą być ſpłaceni, tedy muſi zoſtać bankretem, a ſtan iego nierównie ieſt mizernieyſzy niż drugiego. Otoż ta ieſt kondycya Wielkiey Brytannii. Liczba długów narodowych tak wielka ieſt, iż zdaie ſię być rzecz nie podobna wypłacenia ich kiedy, zwłaſzcza gdy każdy nowy Król one powiększa.

Za

Za czafów Wilhelma III zaczęto dla wielkich woien, w ktore Krolestwo to było zawikłane, długi zaciągać; żeby większemi nad zwyczay podatkami Królestwa nie obciążać, a te długi były bardzo pomiarkowane. Lecz gdy Elektor Hannowerski na Tron Angielski wstąpił, od tego czasu nieżmiernie są powiększone. Przed zaczęciem ostatniey woyny z Francyą iuż na 500 millionow Rthrow wynosiły, pod czas woyny ieszcze na 300 millionów zaciągniono; potym z nowu były powiększone tak, iż teraz mało do 1000 millionów Rthr: brakuie, lecz tey straszney summy woyna z Ameryką zapewne dopełni.

Królowie Elektorowie Hannowerscy o tym nie pomyśleli, żeby długi umnieyszyć, owszem wszystkie proiekta, ktore w tey mierze naród podał, zawsze odrzucili.

Przy-

Przyczyna tego pewnie nie inna, tylko iż przez te długi Elektorowie Hannowerſcy im daley, tym bardziey na Tronie ſię utwierdzaią. Bo wſzyſtkie Familie, ktorym Królestwo ieſt dłużne (a rachuią ich więcey iak 30 tyſięcy) muſzą dla własnego intereſu ſtarać ſię Dom ten Elektorſki na Tronie utrzymać, inaczeyby ſwoy kapitał utracić mogły.

Te długi, ponieważ ſię nie umnieyſzaią, ale coraz bardziey roſną, zaiſte nayſmutnieyſze ſkutki dla Wielkiey Brytannii za ſobą pociągną. Niechcę tu wſpominać, iż czwarta, albo wcale według zdania innych trzecia część tych długów Cudzoziemcom należy; doſyć ieſt wiedzieć, że prowizya należąca od nich corocznie na 30 millionow Rthrow wynoſi. Te potrzeba zawſze punktualnie wypłacać

cać, ieżeli naród kredytu ſwego utracić niechce. Wypłacaią tę prowizyą z podatków, na ktore ſię poſpolſtwo ſkłada, y przeto wielkie uciemiężenie cierpi. Te pieniądze doſtaią ſię w ręce niektorych kapitaliſtów, ktorzy ſię niemi bogacą, a Páńſtwo zawſze zoſtaie ubogie, y poſpolſtwo do ubóſtwa przychodzi. Te podatki y bogacenie ſię niektorych prywatnych ludzi ſprawuią nadzwyczayną drogość wſzyſtkiey żywności, ztąd pochodzi, iż wſzyſcy y fabrykańci taxę ſwoich rękodzieł podwyżſzyć muſzą, a ponieważ cudzoziemcy ſwoie roboty taniey przedaią, tedy y handel przeto znacznie upada. Uczyteż tego ſamo doświadczenie. Za panowania czterech Królow z domu *Stuartow*, handel był na naywyżſzym ſtopniu, iak zaś za panowania Wilhelma III zaczęto długi zacią-

ciągać, zaczął także handel upadać. Podczas długiego panowania Jerzego II ieſzcze bardziey upadał, a od oſtatniey woyny lubo ieſzcze ieſt doſyć znaczny, iednak tak ieſt umnieyſzony, iż z tym pod rządami *Kromwela* żadną miarą nie może być porównany. Teraźnieyſza zaś woyna ieſzcze go bardziey wątli, ponieważ nie tylko narodowe długi powiękſza, ale też y naypożytecznieyſzą iego gałązkę, to ieſt handel z Ameryką połnocnną odłamuie.

Wracam ſię do publicznych dochodów Państwa. Te ſą nierownie znacznieyſze, niżeli w ktorym innym Europeyſkim Króleſtwie, bo corocznie na 60 millionow Rthrow wynoſzą. Rzecz ieſt pewna, iż te dochody nie mogłyby być tak wielkie, gdyby Króleſtwo tyle długow nie miało, lecz co za pożytek z

tak

tak znacznev ſummy odnoſi, kiedy większą iey połowę częścią właſnym Obywatelom, ktorzy prócz tego doſyć ſą bogaci, częścią cudzoziemcom znowu oddawać muſi. Do tych publicznych dochodów, naywięcey Anglia ſię dokłada ſama, taxa kraiowa, ktorą każdy dobra ziemſkie, domoſtwa, albo ſtug maiący zapłacić muſi, wynoſi na 12 millionow Rthrow, a cła różnych czaſow ieſzcze więcey przynoſzą. Dochody z Szkocyi ledwo na 800 tyſięcy, a z Hibernii mało co nad ieden million Rthrow rachować można.

Królowi y iego Familii były przedtym pewne wyznaczone dochody, ktore iednak przy obięciu rządow teraźnieyſzego Króla, na iego żądanie do publicznych dochodow Państwa były przyłączone, a za to mu corocznie 800 tyſięcy

Fun-

Funtow Szterlingòw (co na 4 milliony y 800 tyſięcy Rthrow wynoſi) uchwalono. A lubo nie łatwo inney Nacyi Król, po wytrąceniu publicznych wydatkow, tyle dla własney osoby zatrzymuie, ile Król Angielſki; iednak częſtokroć ta ſumma w Londynie ieſzcze nie wyſtarcza. Przeto wtedy *Parlament* ieſt tak grzeczny, iż małą iaką aukcyą uchwali. Tak Jerzemu I nalegaiącemu u *Parlamentu* o wſpomożenie na ſpłacenie ſwoich długow, tenże Parlament 6 millionòw Rthrow oprocz zwyczaynego podatku wyznaczył. Dochody publiczne po wytrąceniu prowizyi za długi, do tych czas ieſzcze bardzo ſą wielkie, lecz utrzymywanie tak wielkiey ſiły morſkiey, iaka ieſt Brytańſka, y zapłata woyſku tyle koſztu wyciąga, iż do prowadzenia

D no-

nowey woyny innego ſrzodka nie maſz, tylko nowe długi zaciągać. Bo Podatki iuż tam ſą tak wielkie, iż ledwo wyſtarczyć mogą na zapłacenie prowizyi za długi nowo zaciągnione.

ROZDZIAŁ X.

O Monecie.

WE wſzyſtkich Pańſtwach, gdzie pieniądze biią, ten, co prawo ma do bicia onychże, znaczny ztąd odnoſi pożytek, a zatym bicie pieniędzy, dochody ich mocno pomnaża. Nie tak w Anglii. Pieniądze tam bite muſzą mieć tenże wewnętrzny ſzacunek, iaki ma ſame złoto lub ſrebro. Król, ktory ſam ma prawo do bicia pieniędzy, bierze corocznie od Parlamentu 96 tyſięcy Rthrow na zapła-

płacenie koſztu, ktorego bicie pieniędzy wyciąga. Przeto Angielſkie pieniądze ſą naylepſze na świecie, y mocno zabraniaią ich za granice wywozić, lecz cięſzko tego doſtrzec.

W Anglii rachuią pieniądze na funty *Szterlingów*, na ſzelągi y Fennigi. Funt *Szterling* ieſt moneta zmyślona, y waży koło 6 Rthrow, Funt zawiera w ſobie 20 ſzelągow, a ſzeląg 12 Fennigow, to ieſt koło dziewiąciu Czeſkich, Fennig zaś 9 Denarów. Srebrna moneta zamyka w ſobie ſzelągi, całe korony, y pół korony, cała waży 5 ſzelągow. Monety w złocie niemaſz inney tylko *Gwineie*, iedna *Gwinea* waży 21 ſzęlągow, czaſem też mniey lub więcey. Ta moneta z początku była bita ze złota, ktore Anglicy z Gwinei w Afryce wywieźli, zkąd też ſwoie wzięła nazwiſko.

D 2 Mie-

Miedzianey też monety bardzo wiele w Anglii biią.

Wygodne bardzo dla handlu w Anglii ſą pieniądze papierowe albo karty bankowe (*Bankzettel*) przez nie można przy ſobie milliony noſić, y w kilku minutach zapłacić. Te cedułki zrobione ſą z pół iedwabnego przezroczyſtego papieru, ktory tylko w iedney Papierni (*aby oſzukania* uniknąć) robią; na każdey takiey karcie wyrażona ieſt cena, ktorą trzyma, y naymniey pięć, a naywięcey tyſiąc Funtów Szterlingow (to ieſt od 30, do 6000 Rthrow) waży, y własną ręką przełożonego banku ieſt podpiſana. Ta kompania ieſzcze za panowania Wilhelma III była fundowana, lecz od tego czaſu różne w niey odmiany ſą uczynione. Te karty tak dobre ſą, iak gotowe pieniądze, prowizyi od nich płacić

nie

nie trzeba, a Bank ma z nich ten profit, iż gotowe pieniądze ktore ma w ręku, na ſwóy pożytek obrocić może. Ciężka ieſt rzecz te karty zfałſzować, żeby znaiący ſię na nich na pierwſze ſpoyrzenie fałſzu tego nie poſtrzegł; trafiaią ſię iednak czaſem takowe zfałſzowane, lecz fałſzerz ich odkryty zawſze ſtryczek w nadgrodę odbiera, tak iak roku przeſzłego z Doktorem *Dodd* ſtało ſię. Te Angielſkie *karty* bankowe nie tylko w kraiach Wielkiey Brytannii, ale też w Hollandyi y przednieyſzych handlownych miaſtach Europy kurrencyą maią.

ROZDZIAŁ XI.

O ſiłach woiennych.

TRzymać na Wyſpie wielkie woy-

woyfko lądowe, rzecz mniey potrzebna, kiedy ta w Flotty; ktora się z woiennych okrętow y żołnierzy morskich składa, na obronę swoię iest opatrzona, bo te mogą y naymocnieyszą Armią od wpadnienia w kray zatrzymać. Tak się rządzi Wielka Brytannia, ktora według proporcyi między wszystkiemi Europeyskiemi Państwami naymnieysze lądowe woysko pod czas pokoiu zachowuie. Armia w Anglii zwyczaynie złożona iest z 12 tysięcy ludzi, w Szkocyi ich tyleż, w Hybernii na 10 tysięcy, a w Ameryce, Minorce, y Gibraltarze ich nad 5 tysięcy nie liczą. Cała więc Armia 40 tysięcy woyska nie wynosi, a Jazda ani 4 tysięcy ludzi nie zawiera, y Gwardya Królewska w tey liczbie się zamyka. Lecz pod czas woyny ta liczba tak bywa powiękfzona, y tyle obcego

żoł-

żołnierza w Zółd zaciągaią, iż czasem woysko na 150 tysięcy ludzi liczyło. Jakoż y teraz w samey Ameryce nad 50 tysięcy woyska rachowano. Poźnieyszych czasow zaczęto też tam *Landmilicyą* (kraiowe woysko) rekrutowac, do ktorey na 200 tysięcy ludzi w pisano, lecz ta ieszcze do swoiey pory nie przyszła.

Przystępuię teraz do opisania *siły morskiey Wielkiey Brytannii*, *ktorey nie masz rowney na całym* świecie. Przyczyna, dla ktorey żegluga y siła morska w tym kraiu, ktory iednak mało należytości do budowania okrętow potrzebney wydaie, tak bardzo górę wzięła, iest częścią pomyślne położenie tego Państwa, częścią przyrodzona sposobność narodu do żeglowania, częścią dobrze ułożony y bardzo obszerny handel, ktory ten narod

 pro-

prowadzi. Prawie żaden Europeyſki kray nie znayduie ſię w tak pomyślnym położeniu do handlu, y żaden nie ma tyle y tak dobrych portow iak Wielka Brytannia; nigdzię też nie maſz lepſzey ſpoſobności do prędkiey wyprawy okrętow, y opatrzenia ich potrzebami, jak w Anglii.

Ułożenie handlu Angielſkiego morzem, tak ieſt przednie, iż innym narodom oſobliwie Francuzom za prawidło ſłużyło, ktorzy pilnie za tym przykładem idą. Przywiodę tu niektore dowody, ktore pokażą, iak przez dobre ułożenie handlu, żegluga Angielſka w górę ſię wzbiła. Pod Kromwela nieprawego Regenta rządami uſtawa w Parlamencie uczyniona, ktora pod imieniem *Uſtawa żeglarſka* znaioma ieſt, y ktora to wſzyſtko uchwala, y ſtanowi, co tylko ſię

ścia-

ściąga od kupieckiey żeglugi. Ta między innemi rozrządzeniami, rozkazuie, żeby z Azyi, Afryki y Ameryki do Anglii, a z tąd tam nic niebyło przywieziono, tylko na samych Angielskich okrętach. Także żeby z cudzych kraiow innego towaru do Anglii nie sprowadzono, tylko ktory tamecznemu Państwu iest właściwy. Prawo to innym Narodóm, a osobliwie *Holendrom iest bardzo szkodliwe, ktorzy po większey części obcemi* towarami handluią. A tak na przykład według tego prawa, nie wolno z Hollandyi Hiszpańskiey wełny do Anglii sprowadzic, tylko z samey Hiszpanii. Jednak w tey mierze niektore uczyniono excepcie. Bo na przykład godzi się Angielskim okrętom z Hiszpanii Amerykańskie towary, y z Hollandyi korzenie Indyi wschodniey

przy-

przywozić, inaczey Anglicy muſieliby ſię bez tych rzeczy obeyść, ponieważ im handel do Hiſzpańſkiey Ameryki, y do Holenderſkich wyſp w Indyi wſchodniey w korzenie obfituiących ieſt zabroniony. Także tym prawem obwarowano, żeby żadna Nacya innych towarów do Anglii nie przywoziła, tylko te, ktore właſny iey kray wydaie. Y tak Szwedzkie żelazo nie może być do Anglii ſprowadzone, tylko na Szwedzkich albo Angielſkich okrętach. Ten zaś tylko okręt za Angielſki uznany bywa, ktorego rządca y przynaymniey $\frac{3}{4}$ części Maytków rodowitemi ſą Anglikami. Ta uſtawa żeglarſka ieſt podporą handlu Angielſkiego, a zachowanie iey ſprawiło, że Wielka Brytannia niezmierną liczbę okrętow, na wſzyſtkich morzach świata chować może. Ta uſtawa za panowania

Karo-

Karola II była wprawdzie zniesiona, lecz za naleganiem narodu znowu wskrzeszona, trwa do tych czas w pilnym zachowaniu.

Handel z obcemi Narodami, tak dobrze od Angielskich Flott woiennych bywa wspierany, iż mu inne Nacye nie tak łatwo przeszkodzić mogą. Prawie na wszystkich morzach Brytannia y podczas pokoiu znaczną *kwotę* woiennych *okrętów trzyma*, mianowicie na *srzodziemnym* morzu, *ktore* dla kupie kich okrętow z przyczyny rozbóynikow morskich, bardzo iest niebespieczne. Kiedy więc gdzie iakimkolwiek sposobem kupcy na morzu napaść cierpią, tedy Angielscy Konsulowie Kapitanowi woiennego okrętu, o tym donoszą, ktory natychmiast tam spieszy, a kiedy inaczey wskorać nie może, strzelaniem z Armat, napaśnikow

gro-

gromi. Takich Konſulòw Wielka Brytannia na trzydzieſtu kilku w nayſławnieyſzych handlownych miaſtach Europy, w Turczech, y Barbarzyńſkich Państwach trzyma, Ci Interesòw Angielſkiego handlu pilnuią, a kupcom y okrętom wſzelkie opatruią beſpieczeńſtwo. Tych większa część ma znowu pod ſobą ſwoich namieſtnikow albo *Vice-Konſulow.*

Anglicy na koniec ſą naybieglejſi w świecie żeglarze, ich Maytkowie przechodzą obcych, w ſpoſobności, ochocie, męſtwie, y odwadze, ktora częſtokroć ſzaloną zuchwałością nazwać ſię może. Zadna inna Nacya nie ma tylu ſpoſobnych biegłych y odważnych Officierów morſkich, ani tylu ſławnych Admirałòw iak Anglia; iey też okręty po większey części lepiey ſą wybudowane y mocniey

oſa-

osadzone, a Maytkowie lepszą maią wygodę y zapłatę, iak w innych Państwach. Przeto nie dziw, że Anglicy prawie w każdey morskiey potyczce gòrę trzymaią, choćiaż czasem liczba y wielkość okrętow ich, nieprzyiacielskim nie wyrówna.

Siła morska Anglików kiedy w należytym znayduie się stanie, mogłaby choć złączoney potędze morskiey innych Państw wydołać. Na końcu ostatniey woyny z Francyą y Hiszpanią, Flotta Angielska złożona była z 400 okrętow woiennych, ktore więcey iak 100 tysięcy Maytkami, y więcey niż 12 tysięcy armatami były osadzone. Jak strasznych summ pieniężnych na wystawienie y utrzymanie takiey siły potrzeba, łatwo sobie każdy wnieść może. Samo wybudowanie okrętu woiennego o 50 armatach

tach kosztuie nad 60 tyſięcy Rthrow Okrętu o 80 armatach, koło 150. a okrętu o 100 armatach więcey niż 200 tyſięcy Rthrow. Coż dopiero koſztuie oſadzenie ich woyſkiem? Co armaty, prowiant y amunicya? Co trzymanie Maytków na okrętach; ktorzy procz żołdu ieſzcze żywność biorą? W Roku 1762 roczna dla 70 tyſięcy ich zapłata nad 20 millionow Rthrow wynoſiła.

Okręty woienne poſpolicie ſię dzielą na okręty od Linii, na Fregaty, Szaluppy, Galery do bombardowania y na Brandery. Okręty od Linii, tak ſą nazwane, iż podczas batalii morſkiey w linią porządną do bitwy uſzykowane być mogą, noſzą na ſobie od 36 aż do 100. a czaſem y więcey armat. W wielkiey Brytannii ſześcioraki ich ieſt gatunek, pierwſzy noſi 100 y wię-

y więcey, drugi 90 y więcey, trzeci 80, czwarty 50 y więcey, piąty 40, a szòsty 36 y więcey armat. Te co mniey iak 36 armat zabieraią, nazywaią się Fregaty. Szaluppy woienne, noszą od 6 do 14 armat. Galery są sporządzone do Bomb rzucania na Fortece nadmorskie. Brandery zaś do spalenia okrętow nieprzyiacielskich, Na Brandery czyli ogniste okręty, *pospolicie stare y iuż nie bardzo* zdolne do żeglugi obracaią nawy, ktore prochem y ognistemi materyałami napełniaią y niemi nieprzyiacielską flottę zapalaią. Były one od Anglików za Panowania Elżbiety wynalezione, y na Hiszpańską flottę pod *Calais* pomyślnie rozłożoną, na przywiedzenie iey do nieporządku obròcone, co im się też dobrze powiodło.

Potęga Morska Wielkiey Brytan-

tannii na 3 *Eskadry* dzieli się, na czerwoną, niebieską y białą, ponieważ okręty do nich należące czerwone, niebieskie albo białe Bandery noszą. Każda z tych *Eskard* ma swego *Admirała*, ktory się od nich Admirałem czerwoney, niebieskiey albo białey Bandery nazywa; a ci znowu pod sobą maią *Vice y Contra* admirałow. Admirał czerwoney Bandery nosi tytuł *Vice admirała* Wielkiey Brytannii, ma naywyższą komendę y godność w Państwie, *kiedy* urząd Admirała nie bywa przez Kommisarzòw sprawowany, tak iak teraz zawsze się dzieie. Y pod czas pokoiu Anglia znaczną Flottę utrzymuie, a liczba Maytkow, na ktorych utrzymanie Parlament zawsze podatki uchwala, pospolicie na 10 albo 12 tysięcy wynosi.

RO-

ROZDZIAŁ XII.

O Zagranicznych oſiadłościach Anglii.

LUbo Wielka Brytannia względem obſzerności ſwoiey ledwo trzydzieſtą trzecią część Europy zawiera, iednak poddane iey kraie, rachuiąc do nich y Kolonie w Ameryce pòłnocney, większe ſą, niż cała Europa. Oprocz Krolestwa Hibernii, poſiada ieſzcze Wielka Brytannia (z dwòch Krolestw z Anglii y *Szkocyi złożona*) w Europie te małe wyſpy *Jerſey*, *Juernſey*, y *Alderney* bliſko brzegow Francuſkich położone. Te wyſpy ſą w prawdzie mnieyſzey wagi, lecz Anglikom wielce potrzebne, bo porty ich pod czas woyny dla Angielſkich okrętow ſą bardzo wygodne. Wyſep *Minorka* na ſrzodziemnym morzu, y Forteca *Gi-*

braltar w Hiſzpanii, ktore to obydwa mieyſca przez Utrechtſki traktat pokoiu Anglia za panowania Krolowy Anny otrzymała, nierównie większego ſą ſzacunku. *Minorka* ieſt koło 30 mil kwadratowych obſzerna y bardzo zyzna: dwa na niey założone miaſta *Civdadella* y *Mahon*, ſą bardzo obronne, y maią oſobliwie *Mahon* bardzo wygodne porty. *Gibraltar* leży w Prowincyi *Sevilli* przy ciaśninie morſkiey, ktora od tego miaſta ma nazwiſko, y ieſt z natury y ſztuki iedna z naymocnieyſzych fortec na świecie. Porty tych Miaſt Angielſkim okrętom oſobliwie podczas woyny niewypowiedziany pożytek przynoſzą.

W Afryce poſiadaią Anglicy rożne włości, przy ſławney rzece *Senegal* nazwaney, y maią tam, iako też na brzegach *Gwinei* rożne fortece, ktore na obronę handlu z

te-

temi kraiami bardzo ſłużą. Prócz tych kraiów należy także do nich Wyſep Swiętey Heleny na Murzyńſkim morzu, ktory dla ſwego położenia bardzo im ieſt wygodny, ponieważ do Indyi Wſchodniey płynące okręty tam świeżą żywnością opatrzyć ſię mogą.

Kraie w Azyi a oſobliwie w Indyi wſchodniey należą wſzyſtkie do ſławney kompanii Angielſkiey z Indyą Wſchodnią handel prowadzącey; ktora tam więcey kraiu poſiada, y więkſze ma intraty, niżeli ktore Krolestwo Europeyſkie. Tey kompanii nayznacznieyſze oſiadłości ſą na pół-wyſpie z tey ſtrony *Gangeſu* rzeki, gdzie wiele fortec maią, a nawet Krcleſtwa tameczne im hołduią. Naypożytecznieyſze tam mieyſca nazywaią ſię: *Bombay*, *Dabul*, *Madras*, y *Swięty Dawid*. Na Wyſpie *Sumatra* maią tak-

że rożne fortece, a w Arabii, Turczech, Persyi, y w *Indonstan* maią na różnych mieyscach bardzo wielkie handlowne Faktorye y przywileie. Naywiększe iednak osiadłości Anglików są w Ameryce, gdzie im prawie połowa północney części iey przez ostatnie traktaty pokoiu przywłaszczona iest.

Kraie, ktore Anglikom w Ameryce połnocney właściwie należą, są *Floryda*, także Kolonye tak nazwane, o ktorych niżey w osobności; także *Kanada*, *Labrador* kray przy odnodze morskiey *Hudsona* nazwaney, także wysep Nowa Ziemia *Terre Neuve* y *Cap breton*. Florydę dopiero przez ostatni traktat pokoiu z Francyą y Hiszpanią zupełnie sobie przywłaszczyli. Jest to kray bardzo obszerny, a po większey części zyzny, lecz do tych czas ieszcze mało uprawny. O kolo-

loniach tak nazwanych, to ieſt o Prowincyach tam zkonfederowanych, gdzie teraz woyna ſię toczy, y ktore z poſłuſzeńſtwa Wielkiey Brytannii wyłamać ſię uſiłuią, ieſzcze pewności nie maſz, czyli na potym do niey należeć będą. *Kanada* także pod czas oſtatniey woyny cała od Anglikòw była zawoiowana, a potym przez traktaty pokoiu im zupełnie puſzczona. Opanowanie tego obſzernego lecz mizernie uprawnego *kraiu*, dla Anglików oſobliwie względem handlu ieſt bardzo pożyteczne, co też o zimnym y puſtym kraiu *Labrador* y przy odnodze morſkiey *Hudſona* mòwić można. Wyſep zaś *Terre Neuve* Anglii niewypowiedziany pożytek przynoſi dla obfitego rybołòwſtwa, ktorym ſię corocznie wiele tyſięcy okrętów zatrudnia.

Pròcz tego ieſzcze do Angli-

kòw w Ameryce należy ſławny wyſep *Jamaika* od Kromwela przywłaſzczony, y wielka liczba innych, z ktorych znacznieyſze ſą: *Barbados*, *Dominica*, *Granada*, *Swiętego Wincentego*, *Swiętego Chryſtofora*, *Bachama* od Króla Jerzego I zaludniona, y *Bermudes*. Wiedzieć trzeba, że kiedy w Anglii o Indyi zachodniey mowa ieſt, zawſze te wyſpy y inne w okolicy leżące rozumieią, lubo to nazwiſko całey tey części świata ſłuży.

Na koniec Anglicy od Roku 1765 ieſzcze nowe kraie odkryli, ktore do żadney ze czterech części świata nie należą, a zatym ie ſobie ſłuſznie przywłaſzczyć mogą. Te ſą ròżne Wyſpy, ktore ku Oſi Niebieſkiey południowey leżą. Część tych kraiòw Anglicy iuż pilniey uważali, y oſądzili, iż ſzkodaby była kolonye tam założyć, po-

nie-

nieważ dla handlu pożytku nie widzą. Jednakże gdyby te kraie ieſzcze lepiey uważono, możnaby tam podobno takie natury ſkarby odkryć, ktoreby dla Anglii były bardzo pomyślne.

CZĘSC II.

O KOLONIACH

Wielkiey BRYTANNII w AMERYCE w powſzechności.

ROZDZIAŁ I.

O położeniu, wielkości, y podziale ich.

AMeryka czwarta część świata, ktora dopiero ku końcowi piętnastego wieku od Krysztofa Kolumbusa Europeyczykom iest odkryta, według wszelkiego podobieństwa zawiera w sobie koło 700 tysięcy geograficznych kwadratowych mil, a zatym prawie cztery razy większa iest iak Europa, ktora naywięcey 160 tysięcy takowych mil liczy. Rozciąga się ku południowi prawie do 60 gradusu szerokości, a ku połnocy podobno aż do osi Niebieskiey, lubo z tey

ſtrony żeglarze nie daley iak do 80 graduſu zapłynęli. Przeto możnaby w niey lądem proſtą linią na 2000 mil podroż odprawić. Część ta świata na dwie ſię znowu dzieli, to ieſt na Amerykę południową y pòłnocną. Te przez międzymorze (*Iſthmos*) ſą z ſobą złączone, a co do obſzerności ſobie prawie rowne. Południowa ogółem ieſt bogatſza, y koſztownieyſze pożytki wydaie, ieſt także lepiey uprawna, y oſiadleyſza, niż pòłnocna.

Hiſzpani ktorzy Amerykę przez Kolumbuſa naypierwſi odkryli, w krotkim czaſie więcey iak połowę iey, a to ieſzcze naybogatſze w niey kraie opanowali. Trzymaią pod ſwoią władzą całą część południową oneyże, wyiąwſzy Brazylią, ktora z niektoremi pogranicznemi Prowincyami do Portugalczykòw na-

le-

leży, y oprócz niektorych małych włości w *Guiana*, gdzie Hollendrowie y Francuzi osiedli. W połnocney także części obszerny y bogaty kray *Mexiko*, y nowe *Mexiko*, y *Kalefornia*, Hiszpanom są podległe; a to, co do obszerności, blisko tyle wynosi, ile reszta kraiu, ktora od pokoiu w Paryżu Roku 1763. uczynionego, prawie cała do Anglików należy.

Anglicy w Ameryce połnocney trzymaią całą zachodnią część. Wielka rzeka *Missisipi* między ich osiadłościami, y między Prowincyą *Lovisiana* (ktora po większey części do Francuzow należy) graniczy, tak iż wszystek kray na wschodniey stronie tey rzeki im podlega. To obszerne Państwo Anglikow rozciąga się od 25 gradusu szerokości połnocney aż do ośmdziesiątego, albo właściwiey

mo-

mowiąc, ku połnocy ieſzcze żadnych granic nie ma, ponieważ Anglicy do wſzyſtkich daley ſię odkrywaiących kraiow prawo ſobie przywłaſzczaią, lubo dla zimna nie można w nich mięſzkać. Cała więc długość Ziemi tey, na 800 mil Niemieckich wynoſi, ſzerokość zaś ieſt nie iednakowa, y od 150 do 400 y więcey mil zawiera. Powſzechnie biorąc: Państwo to większe ieſt niż cała Europa, kiedy do niego y te kraie przyłączym, ktore ieſzcze nie ſą zaludnione, y w ktorych dzicy ludzie mięſzkaią, ktore iednak do Angielſkiey korony należą.

To Państwo na rożne zawſze części było podzielone, cała południowa część nazwana była *Floryda*, a ſam ſrzodek iey nazwiſko miał *Virginia*. Lecz ſkoro Anglicy kray ten zaludnili, od tego czaſu

ka-

każda Kolonia imię ſwoie wzięła. Y tak teraz to całe Państwo dzieli ſię na 18 Prowincyi, ktore iedna za drugą naſtępuiącym porządkiem od południa ku pòłnocy leżą.

1. Floryda wſchodnia
2. Floryda zachodnia
3. Georgia.
4. Karolina południowa.
5. Karolina pòłnocna.
6. Virginia.
7. *Maryland*.
8. *Neu-Jerſey*.
9. *Penſylwania*.
10. Nowy Jork.
11. Maſſachuſet *
12. Konnektykuł. *
13. Rhode Island *
14. Hámpshire *
15. Nowa Szkocya.
16. Kanada.
17. *Labrador*.
18. *Hudſons-Bay*.

Dwie pierwſze y cztery oſtatnie tych Prowincyi ieſzcze zwierzchność y panowanie Wielkiey Brytannii nad ſobą uznaią: reſzta zaś, to ieſt inne dwanaście między ſobą ſprzymierzone wolnemi ſię ogłoſiły, broń przeciwko Anglii podnioſły, a z pod iey panowania wybiwſzy ſię, ſamowładną Rzecz-Poſpolitę ſkładać zamyślaią, ktorych

los

los pewnie w tym roku będzie zakończony. Te cztery Prowincye z gwiazdeczką, razem wzięte, nazywaią ſię Nową Anglią.

ROZDZIAŁ II.

O własnościach Kraiu Ameryki Pólnocney.

LAtwo ſobie wyſtawić można, iż powietrze y pożytki w tym kraiu tak obſzernym nie mogą być iednakowe, ponieważ częścią z gorącym *Egiptem* y *Arabią*, częścią z zimną *Norwegią* y *Lapponią*, częścią też z naſzemi pomiernego powietrza kraiami pod iednym *Klima* leży. W Prowincyach południowych ſą wprawdzie zwyczaynie wielkie upały, te iednak przez graniczące morza u-

umniey-

mnieyſzaią ſię znacznie. W Północnych zaś większe ieſt zimno, iak bydź zwykło w wielu innych kraiach pod tymże *Klima* leżących, y poźniey ſię kończy, iak gdzie indziey.

Kray ten ogółem wzięty oſobliwie w Prowincyach ſrzodek trzymaiących, ieſt bardzo rodzayny y zdolny do wydania z ſiebie wſzyſtkich prawie natury darów. Szczepienie *różnych drzewek y latorośli*, ſianie różnych naſion przedtym tam nieznaiomych, prawie wſzędzie dobrze ſię udało, lecz dotąd ieſzcze nie można było albo też zaniedbano tych pożytków na ſwoie obrócić dobro. Szczegulnieyſze produkta kraiu tego, ktore oſobliwie przed teraźnieyſzą woyną w niewypowiedzianey mnogości do Anglii y innych Państw wywożono, ſą: zboże, futra z północnych Prowin-

wincyi, ſkóry, tabaka, drzewo budynkowe, bawełna, konopie, cukier, ryż, miedź, y żelazo. Do tego ieſzcze należy wielkie mnóſtwo ryb, o czym mówiło ſię wyżey.

Lecz iak zyzny ten kray ieſt z natury, tak też mizernie dotychczas uprawny y zaludniony; przyczyny iednak tego ſą wcale naturalne. Ziemia ta, iak tylko była odkryta, prawie cała ſtraſznemi laſami, puſzczami y bagniſkami była napełniona. Garſtka ludzi tam znalezionych, żyła w wielkiey dzikości, y żywiła ſię iedynie polowaniem y rybołówſtwem. Wſzyſtkie potrzeby y wygody życia ludzkiego, do ktorych przyzwyczaieni Europeyczykowie ſądzą, iż ſię bez nich żadną miarą obeyść nie można, tam wcale nie znaiome były, y trzeba było ie z Europy tam zawieść. Dzicy mieſzkańcy

w ca-

w cale nie dali ſię użyć do uprawy ziemi, ani do dania Europeyczykom pomocy. Cięźſza tu nierównie była kondycya, iak w Hiſzpańſkiey południowey Ameryce, gdzie prawie wſzyſtkie Prowincye przy ſwoim odkryciu iuż były zaludnione, a mieſzkańcy ſami iuż umieli uprawiać ziemię, ktorzy też w krotkim czaſie, obyczaie, obrządki, mowę, y wiarę nawet Hiſzpanów przyięli. Kto to dobrze zważa, dziwować ſię nie raz muſi, iż Ameryka pòłnocna dopiero za panowania Henryka VII (ktory Roku 1509 umarł) przez *Kabota* Anglika odkryta, (w ktorey Elżbieta, wſtąpiwſzy na Tron Angielſki w Roku 1558, dopiero Kolonie zakładać poczęła) w tak krotkim czaſie tak dobrze ieſt wydoſkonalona y zaludniona.

ROZDZIAŁ III.

O Obywatelach, ich Religii, Mowie y Naukach.

AMeryka północna pewnikiem koło 3 millionów Obywatelów liczy, nie rachuiąc dzikich mieszkańców, ktorzy po lasach się tłuką. Ci są rodem Anglicy, Szkotowie, Irlandczykowie, Niemcy, y mała część dzikich, ktorzy dzikość swoię porzucili, Angielskiey władzy dobrowolnie się poddali, a Europeyskie obyczaie y obrządki przyięli. Do tey liczby należą także Obywatele *Kanady*, niegdyś od Francuzów pochodzący. Miarkuią pisarze, iż w czasie 120 lat niespełna, 160 tysięcy Anglików do Ameryki się przeniosło, a iednak ich liczba teraz na cały million wynosi; z czego znać, iż się przez ten czas

na

na ſiedmkroć pomnożyli. Toż prawie o innych Koloniſtach, ktorzy z Europy tam ſię udali, mòwić można. Pożytki kraiowe y żywność dla ſwoiey obfitości y niedoſtatku pieniędzy tam tak ſą tanie, iż pàrobek albo naiemnik w krótkim czaſie tyle ſobie zarobić może, ile potrzeba do zakupienia gruntu na pomięſzkanie, y roli na wyżywienie ſiebie y familii ſwoiey. Y to było mocną pobudką dla wielu Europeyczykow do opuſzczenia ſwoiey Oyczyzny y przenieſienia ſię do Ameryki, gdzie z nieròwnie mnieyſzą pracą niżeli w ſwoim kraiu, chleba ſię dorabiaią. Ztąd pochodzą te liczne przenoſiny z wielkiey Brytannii, z Hybernii y Niemiec do Ameryki. W roku 1709, razem 12 tyſięcy ubogich Niemcow do Anglii przybyło, ktorzy wſzyſcy do Ameryki popłynęli,

li, a ſwoie wyżywienie tam doſtatecznie znaleźli. Sławny Doktor *Franklin* rodowity Amerykanin, (ktory tak w Ameryce, iako też w ſamey Anglii wielki ma ſzącunek, a teraz w Francyi bawi ſię, y prawie w każdym narodzie znaiomy ieſt) dowiòdł, iż liczba Obywatelów Amerykańſkich przynaymniey co 25 lat we dwoynasób powiękſza ſię. *Zatymby* poſzło, iż gdyby przenoſiny z wielkiey Brytannii, Hybernii *y* z Niemiec *tak trwały*, iak dotychczas były; a woyny, zarazy albo inne okoliczności rozludnieniu ſię nieprzeſzkadzały, tedyby kray ten za ſto lat więcey Anglików y Szkotów liczył iak wielka Brytannia; a mało co mniey Niemców byłoby w Ameryce iak w Niemczech.

Wiara w tym kraiu ieſt różna, prawie wſzyſtkie tam znavduią ſię

Chrze-

Chrześciańſkie religie, ktore bez przeſzkody ſwoie obrządki odprawuią. W niektorych Prowincyach prawo ieſt, iż każdy w Boga wierzący, Obywatelſtwo, a każdy Chrześcianin, naywyżſze urzędy y godności kraiowe otrzymać może. Katolicy, Kalwini Kościoła Angielſkiego, Lutrzy, Kwakrowie, Presbiteryanie &c często tam z ſobą mięſzkaią, a iedna Partya względem wiary bynaymniey drugiey nie *prześladuie*. Niżey przy opiſaniu w ſzczegulności każdey Kolonii przydam, iakiey wiary więkſza Obywatelow część trzyma ſię.

Mowa tam poſpolitſza ieſt Angielſka; w Kanadzie ieſzcze mocno po Francuſku mówią, a Niemcy rodowity ſwoy ięzyk utrzymuią, iednak zaraz od młodu razem y Angielſkiego ſię uczą, y ten im ieſt potrzebnieyſzy, ponieważ prawie

wſzędzie, wſzyſtkie publiczne uſtne y piſane intereſa w tym języku odprawuią ſię. O obyczaiach y obrządkach ich niżey nieco namieni ſię.

Nauki w tym kraiu ieſzcze ſą bardzo ſłabe, od nieiakiego iednak czaſu im daley, tym bardziey do lepſzey przychodzą pory. Przyznać także trzeba, iż prawie po wſzyſtkich Prowincyach wyśmienite uczyniono rozporządzenia względem ſzkół, co tym chwalebnieyſza ieſt rzecz, ponieważ w niektorych Europeyſkich Państwach Rządzcy częſtokroć oſtatnie ſtaranie na to obracaią. W wielu miaſtach maią też Łacińſkie ſzkoły, nawet niektore takie, ktore powſzechnych Szkòł wyzwolonych nauk pozòr maią. Drukarnie także tu y owdzie ſą założone; a częſto tak dobre kſiążki tam teraz wy-

wychodzą, iż ie y w ſamey Anglii z upodobaniem czytaią.

ROZDZIAŁ IV.

O Manufakturach y Fabrykach.

TYch dotychczas tam brakowało, bo prawie wſzyſcy Obywatele do uprawy roli, do wychowania bydła y do rybołowſtwa przyuczeni, mniey o nie dbali, y lepiey z tych ſwoich prac chleba ſię dorabiali, niżby ſię byli wyżywili z manufaktur, ktore wprzód wiele koſztuią, niż pożytek przynoſzą. Interes także wielkiey Brytannii wyciągał, wſzelkim ſpoſobem zabronić, aby w tych Koloniach manufaktur nie założono, bo te Angielſkiemu handlowi niewypowiedziany uſzczerbek przy-

niofłyby, ponieważ naywięcey manufakturowych y fabrycznych towarow, ztamtąd do Ameryki wywożono! Skoro iednak Dwór Angielſki zaczął (a to ſtało ſię zaraz po oſtatniey woynie) nowotności w rządy ich wprowadzać z uſzczerbkiem wolności ich, natychmiaſt zaczęli też Amerykanie (ktorzy podobno iuż w tedy przeczuli, co w roku 1775 naſtąpiło) o zakładaniu w ſwoim kraiu manufaktur y fabryk pomyślać, aby ſię przez nie bez Angielſkich towarów obeyść, y ſtraſzne ſummy pieniężne, ktore corocznie za nie wyliczono, w kraiu zatrzymać mogli, w czym też przez nie dobry poſtępek Dworu Londyńſkiego byli poparci. Król bowiem po zawartym pokoiu umnieyſzył woyſko, w Ameryce były liczne Regimenta, z ktorych wiele tam rozpuſzczono

dla

dla oszczędzenia kosztu, ktory by na przewiezienie ich do Anglii łożyć trzeba było. Między temi odprawionemi żołnierzami była wielka liczba Fabrykantow, ktorzy nie miawszy dostarczaiących pieniędzy na żeglugę do swoiey Oyczyzny, tam osiedli, y za pomocą tamecznych Obywatelow różne manufaktury y fabryki założyli, ktore im daley, tym bardziey do lepszego przychodzą poloru. Im oczywiściey *niesnaski Dworu* z Kolonistami wzmagały się, tym bardziey też oni zakrzątali się swoie manufaktury wydoskonalić, y iuż w dosyć dobrym znayduią się stanie. Amerykani teraz u siebie robią płótno, materye różne, sukno, kapelusze; maią huty szklane, garbarnie, prochownie, przerabiaią żelazo y inne kruszcze, buduią y oporządzaią okręty, y sami armaty leią. RO-

ROZDZIAŁ V.

O Handlu.

NIkt przeczyć nie może, iż Anglia z żadnym innym kraiem świata, pomyślnieyszego nie prowadziła handlu, iak z swoiemi Amerykańskiemi Koloniami, lecz to trwało tylko do roku 1765, ktorego *Dwòr usiłował* przez ustawę stęplowanego papieru wolność ich nadwerężyć; od tego czasu handel powoley upadał. O tych zyskach, ktore Anglia przez to kupczenie odnosiła, nieco tylko namienię. Od roku 1754 aż do 1758, to iest w czasie piąciu lat cena towarów iedynie z Anglii (nie rachuiąc Szkocyi y Hybernii) dó Amerykańskich Kolonii wywiezionych, nad 44 milliony Rthrow, zaś do

wysp

wyſp Indyi zachodniey w tymże przeciągu czaſu zawiezionych, więcey niż 22 milliony Rthrow wyniosła; przeciwnie zaś wywoz z tych kraiów przez tenże czas ani 13 millionow Rthrow był ſzacowany. Anglia więc w piąciu leciech przez handel ztamtąd 54 milliony Rtrow zyſkała, a zatym corocznie więcey iak 10 millionów. Ogółem beſpiecznie twierdzić można, iż *Anglia rok w rok rachuiąc* corocznie więcey *niż 6 millionow* Rthrow od ſamych Koloniſtów profitowała.

Lecz zkąd Koloniſtowie tak wielkie pieniądze wzięli? iakże oni mogli przez tak długi czas corocznie 6 millionów Rthrów w gotowiznie Anglii wypłacać? kiedy ich kray tak ubogi, a niedoſtatek pieniędzy z początku tak wielki był? Odkryię czytelnikowi moiemu to zrzodło. Jak ſzkodliwy dla Koloniſtow

niſtów był handel z Anglią, (bo nie godziło ſię im towarów ſwoich inſzemu Narodowi przedać) tak pomyślny był inny lubo zabroniony, to ieſt z Hiſzpańſkiemi Koloniami w Ameryce południowey. Bo lubo Dwór Hiſzpańſki zawſze miał pilne oko, aby obca Nacya z Koloniſtami iego nie handlowała; niepodobna mu iednak było temu zupełnie zapobiec, oſobliwie z ſtrony Angielſkich ſąſiedzkich Koloniſtow. Y tento ſkryty handel, przez ktory wiele złota, ſrebra y dyamentow nabywali, do tego ſtanu ich przywiodł, iż ſzkodliwe ſobie kupczenie z Anglią wytrzymać mogli.

Przeſzłych czasów Dwór Angielſki ten ſkryty handel ſwoich Koloniſtow nie tylko pochwalał y mocno podpierał, ale też dla tey przyczyny roku 1739 woynę z Hyſzpa-

ſzpanią prowadził. Teraz zaś po zawartymi oſtatnim pokoiu, z podziwieniem całego świata, z wielkim nieukontentowaniem wſzyſtkich Anglików y Amerykanòw, z niedościgłych przyczyn, w cale im tego handlu zakazał, przez co też do teraźnieyſzey nieſzczęśliwey woyny pochòp dał.

ROZDZIAŁ VI.

O Rządach.

KRól Angielſki ma prawo do rozdania według ſwego upodobania wſzyſtkich urzędòw woyſkowych, y naywyżſza władza nad woyſkiem y fortecami, tak w Ameryce iak w Wielkiey Brytannii zupełnie do niego należy. Względem zaś ſpraw y rządów cywilnych wła-

władza iego w iednych Koloniach ieſt większa niżeli w drugich. Będzie o tym przy opiſaniu każdey Kolonii w oſobności wzmianka, tu w ogòlności tylko to ieſzcze namienię.

Rządy prawie we wſzyſtkich Koloniach maią coś podobnego do rządòw wielkiey Brytannii. Król wyznacza dla nich ſwego *Gubernatora* albo Namieſtnika, ktory iego Oſobę prezentuie. Ten obiera ſobie radę, *ktora* z wyżſzą Izbą, a poſpólſtwo z pomiędzy ſiebie obierą Deputatow czyli Poſłòw, ktorzy z niżſzą Izbą Parlamentu Angielſkiego nieiakie podobieńſtwo maią, y ktorych *Gubernator* w potrzebie zwoływa. Ziazd ten Deputowanych od Poſpòlſtwa nie nazywa ſię iednak Parlamentem iak w Wielkiey Brytannii, lecz ſzczegulnie zgromadzeniem (*Aſſemblée*) a ſpo-

ſob

ſób ten rządzenia Królewſkim mianuią.

Dziedziczne Rządy tam iuż tylko w *Penſylwanii* y w *Marylandzie* mieyſce maią. W nowey Anglii inſzy ſpoſób rządow, ktory uprzywileiowanym nazywaią, y tam Obywatele naywiękſzey wolności używaią. Będzie o nim mowa na ſwoim mieyſcu. *Kanada* zas, ponieważ prawie cała podbita ieſt, przeto też takie ma rządy, iak inne od wielkiey Brytannii zawoiowane kraïe, z tym iednak wyięciem, iż Anglia przy traktacie pokoiu obowiązała ſię, Obywatelow Kanady przy ſwoiey religii y prawach utrzymać.

Z tych Amerykańſkich Kolonii dwanaście (albo iak inni udaią, trzynaście) z rządow y zwierzchności Angielſkiey wyzuły ſię, y nakſztałt ſprzymierzonego Niderlan-

du

du (*Belgium fœderatum*) naywyż-
ſze rządy na pewną liczbę Depu-
tatow zdały, ktorzy pod imie-
niem *Kongreſſu* władzę prawoda-
wſtwa teraz maią.

CZĘSC III.

O KOLONIACH

WIELKIEY

BRYTANNII w AMERYCE

północney w osobności.

O KOLONIACH
WIELKIEY BRYTANNII w AMERYCE
połnocney w oſobności.

WPrzód tu opiſzę te Kolonie, *ktore ſię z panowania wielkiey Brytannii wybiiaiąc, wołnemi ogłoſiły, a to tym* porządkiem, iż naprzòd o dzieiach od założenia ich aż do tego czaſu, a potym o własnościach kraiu, o wielkości iego, o granicach, liczbie Obywatelow, pożytkach ziemi, handlu, rządach, o znacznieyſzych miaſtach, rzekach y innych przyrodzonych oſobliwościach mowa będzie, a na koniec przy niektorych

opiſaniu o ich religii, mówie, obyczaiach y obrządkach pod tytułem: *o Obywatelach*, nieco namienię. Opiſzę ie według porządku geograficznego, iak iedna za drugą leży, a zacznę od południowych. Ze zaś co do wielkości y innych właſności nie ſą ſobie równe, przeto też w opiſaniu iedney, dłużey ſię zabawię, a niżeli drugiey.

I.
PROWINCYA GEORGIA.

Dzieie iey.

TA Prowincya była przedtym z Karoliną południową złączona, lecz aż do początku wieku tego zaniedbana, y ſami Indyani tam tylko mięſzkali. W roku 1714, przez pomoc pewnego Króle-

lewſkiego Towarzyſtwa w Londynie założonego, niektorzy mieſzkańcy z *Salzburga* wygnani tam byli poſłani, ktorzy przy rzece miaſto wybudowali, y na pamiątkę ſzczęśliwego ſwego tam przybycia *Ebenezer* ie nazwali. W roku 1732 ta Prowincya przez *Patent* Jerzego II Króla była od Karoliny oddzielona, y oſobną Kolonią uczyniona. W tymże roku przełożeni Banku Londyńſkiego ſkładkę uczynili, za te pieniądze pewną liczbę ubogich ludzi, ktorzy ſię za Koloniſtow do tego kraiu ofiarowali, we wſzyſtkie potrzeby do ich goſpodarſtwa ſłużące opatrzyli, y do *Port Royal* w Karolinie przeſłali. Ci roku naſtępuiącego udali ſię do Georgii, y przy rzece *Savanna* miaſto wyſtawili, ktore też tymże imieniem nazwali. Dzikich tamecznych mieſzkańcow, ktorzy

z początku ich napastowali, podarunkami ułagodzili, a z Hyszpanami względem tey prowincyi traktat graniczny zawarli. Potym pomału im daley tym więcey Kolonistow z Anglii, a w roku 1734 ieszcze więcey z Salzburga y z Niemiec tam przybyło, tak iż w krótkim czasie ta Prowincya do dobrego porządku przyszła. W roku 1737 pierwszym Salzburskim Kolonistom na ich naleganie było pozwolono, pomięszkanie swoie Ebenezer opuścić, y przy rzece *Savanna* osieść, gdzie też miasto założyli, y nowym *Ebenezer* ie nazwali. To miasto ma nierównie lepsze położenie od tamtego dla rodzayney w okolicy ziemi, y dla sąsiedztwa z stołecznym miastem *Savanna*.

Hyszpani od tego czasu poczęli wzrostowi tey Kolonii w swoim

sąsie-

ſąſiedztwie zazdrościć y uſiłowali mu wſzelkim ſpoſobem przeſzkodzić; a gdy na koniec w roku 1739 z Anglią do woyny przyſzło, umyślili z wielką ſiłą do Georgii y Karoliny wpaść, lecz ich w tym zamyśle uprzedzono. Bo kraiowe woyſko Karoliny y Georgii pod komendą biegłego Generała *Oglethorpe* (ktory woienney ſztuki pod wielkim Eugeniuſzem był ſię nauczył) do *Florydy* wtargnęło, *ktora w ten czas ieſzcze do Hiſzpanow należała*) y tyle im tam, lubo w liczbie mnieyſze, dało do czynienia, iż ledwo ſwoy własny kray obronić wydołali. W roku 1742 małe woyſko Hyſzpańſkie do Georgii wpadło, y niektore nieprzyiacielſkie poſtępki wykonało, lecz w krotce od Georgianow było wypędzone. Podczas oſtatniey woyny Anglicy tak dobrze w Flo-

rydzie gospodarowali, iż Georgia od wszelkiey napaści Hyszpańskiey była bespieczna. Lubo ta Prowincya żadney słuszney przyczyny nie miała zbuntowania się przeciwko wielkiey Brytannii, iednak swoich Deputatow do Filadelfii do generalnego Kongressu wysłała, y dotychczas do tego związku należy.

O własnościach Kraiu.

FLoryda wschodnia y zachodnia, te dwie przedtym Hyszpańskie, a teraz Angielskie Prowincye, leżą wcale nisko ku południowi przy Mexykańskiey odnodze morskiey; Georgia zaś leży wzgòrę, a ku południowi z Florydą, ku pòłnocy z Karoliną południową, ku wschodowi z Atlantyckim morzem, a ku zachodowi z rzeką *Missispi* graniczy. Ta Kolonia położona iest między 31 y 33 gradusem

ſem ſzerokości północney, a zatym pod gorętſzym *Klima*, niż inſzy iaki kray w Europie. Głębiey w kray, w lecie upały ſą bardzo wielkie, lecz przy brzegach morſkich pomierne. Od wſchodu do zachodu ieſt koło 130 mil długa, a prawie wſzędzie koło 30 mil ſzeroka. Zawiera w ſobie bez mała 3500 mil kwadratowych, a zatym ieſt nieròwnie większa od całey Anglii. Grunt ieſt bardzo rodzayny, nie tylko prawie wſzyſtkie Europeyſkie, ale też wiele Azyatyckich ſzczepow tam przyimuią ſię, iednak tu y owdzie znayduie ſię dosyć gruntu piaſzczyſtego, ktory nic nie wydaie, a ieſzcze więcey takiego gruntu, gdzie tylko dzika trawa y trzcina rośnie. Ktora iednak bydłu bardzo ſłuży, y ktorego w tey Prowincyi wielki ieſt doſtatek. Ryżu, woſku, konopi,

Lnu,

lnu, ſmoły, dziegciu, ſkór, futer, możnych materyalnych towarow, ziół lekarſkich, zboża y owocow podoſtatkiem ztąd wywożą. Wino, ktore ziemia tam wydaie, przednie ieſt, a iedwab od Perſkiego mało co ſię rożni. Wielka tam obfitość morwowego drzewa, przy ktorych ſię iedwabnice bardzo mnożą; lecz praca koło winnic, iedwabnic, iako też koło bawełny, *Kochennilly*, *Indigo*, y oliwek bardzo oporem idzie, lubo te produkta dobrze ſię udaią y kray ten bardzoby zbogacić mogły.

Handel tu w porownaniu z innemi Koloniami nie ieſt wielki, naywięcey ryżu wywożą, a Prowincye Karolińſkie y Georgia maią ten przywiley, iż nie tylko do Anglii, iak inne Kolonie ſą obowiązane, ale też do innych Europeyſkich Państw, ktore od *Capo*

finis

nis terræ (*) ku południowi leżą, produkta swoie wywieść mogą.

Obywatele tey Kolonii od założenia iey, przez 44 lata bardzo się pomnożyli; liczba ich (nie rachuiąc niewolników y dzikich ludzi) teraz prawie na 30 tysięcy wynosi. Indyani w tey okolicy bardzo są spokoyni, nie tylko tey Kolonii nigdy nie napastowali, ale iey ieszcze byli pożyteczni, bo Kolonistowie handluiąc z niemi, brali od nich w wielkiey obfitości skòry, bobry, y futra, a za to im Angielskie żelazne y wełniane towary dawali. Ciż Obywatele po większey części są Niemcy, a osobliwie z Salzburga rodem, y bardziey

po

(*) Capo finis terræ *iest to Podgorze w Prowincyi Gallicyi w Hyszpanii od starych* końcem świata *nazwane, poniewaz ku zachodowi na samey granicy Europy leży, a daley w tey okolicy swiata o żadnym kraiu nie wiedziano.*

po Niemiecku niż po Angielſku mówią.

Prowincya ta przed ſwoim odpadnieniem właściwie była Królewſka, a rządy w niey Królewſkie były nazwane. Rzeka *Savanna* nayznacznieyſza ieſt w kraiu y żeglowna, prócz niey ieſzcze ſię y inne znayduią. Stołeczne miaſto tegoż imienia leży przy wyiściu iey, bardzo w miłey okolicy. To miaſto nie ieſt zbyt wielkie, ale dobrze wybudowane y bardzo ludne. Nowy *Ebenezer*, *Auguſta* na wyſpie *Amalia* nazwaney y *Fryderyka* naylepſze ſą miaſta w tey Prowincyi.

II. III.
PROWINCYE KAROLINA
Południowa y Pòłnocna.

Dzieie ich.

KArolina pòłnocna y południowa

wa aż do poźnieyſzych czaſow iedną tylko były Prowincyą, a zatym dzieie ich ſą iednakowe. Cała Floryda, Georgia, y Karolina, te razem wzięte Prowincye, kiedy ieſzcze do Hyſzpanow należały, nazwane były *Floryda*, ktorzy kray ten roku 1512 odkryli. Zamyślali oni wprawdzie Koloniſtami go oſadzić, co im też w teraźnieyſzey Florydzie poniekąd powiodło ſię', lecz do Karoliny nie przyſzli. Przeto Francuzi za panowania Króla ſwego Karola IX tam oſiedli, wyſtawili fortecę *Port-Royal*; y nazwali kray ten na cześć Króla ſwego *Karolina*. Lecz Hyſzpani wkròtce na nich uderzyli, y częścią ich wycięli, częścią z kraiu wypędzili. Jednak go potym nie zaludnili, ale puſty zoſtał aż do roku 1612. Wtedy niektore Angelſkie familie, od dzikich ludzi z nowey

An-

Anglii y Wirginii wypędzone, tam ſię zabłąkały, a ponieważ kray im ſię bardzo podobał, tamże oſiadły. A że Hyſzpani zdali ſię iuż mniey dbać o tę ziemię, tedy ztąd Anglicy pochóp wzięli ią ſobie przywłaſzczyć y zaludnić. Karól II Król Angielſki darował tę Prowincyą dwunaſtu wielkim Panom; c natychmiaſt uſiłowali ią wydoſkonalić, y w krótkim czaſie wielu ſię ludzi oſobliwie *Presbyteryanow* oſiarowało na te przenoſiny, żeby w Anglii dla ſwoiey ſekty nie byli prześladowani. W czaſie trzydzieſtu lat tak tam ſię ludzie rozmnożyli, iż dziedziczni ich Panowie pomyśleć muſieli o ſpoſobie rządzenia niemi. Przeto ſławnemu na ten czas Filozofowi *Locke* zlecili, aby gruntowne dla nich prawa napiſał, czego ſię te', oſobliwie za naleganiem Grafa *Schaftsbury* iednego z

Dzie-

Dziedzicow podiął. Ten Konſtytucyą 120 Artykułow zawieraiącą ułożył, ktora w roku 1699 od Dziedzicow tey Kolonii była pochwalona y podpiſana.

Rzecz uwagi godna, iż tym Dziedzicom władza była pozwolona, niektore oſoby do ſtanu Szlacheckiego wynieść, ktorym tytuł *Landgrafa* albo *Kazika* dano. Ten oſtatni ieſt Indyiſki, oſobliwie w *Mexiko* bardzo zwyczayny, ktorym ſię Rządzcy dzikich ludzi zaſzczycali. Także ſtarſzy z tych Dziedzicow miał zawſze tytuł *Pfalzgrafa*, albo *Comitis Palatini*, y był Rządzcą tych Kolonii. On oſobę Królewſką, rada iego wyżſzą izbę, a Deputaci poſpolſtwa niżſzą izbę *Parlamentu* wyrażali.

Takowe rządy trwały aż do roku 1728. Wtedy Koloniſtowie, ktorzy ſię iuż bardzo byli rozmnożyli

żyli, z Gubernatorem ſwoim y Dziedzicami Kolonii poròżnili ſię; muſieli oni wiele od Indyanow cierpieć, ktorzy ich rozrządzenie goſpodarſkie puſtoſzyli, y z pomieſzkań ſwoich wypędzili. Dziedzicy mało o to dbali, y za nich uiąć ſię niechcieli. To ſprawiło, iż Koloniſtowie do Kròla y *Parlamentu* Angielſkiego udali ſię, a o znieſienie przywileiu Dziedzicow, y o obronę Kròlewſką dopraſzali ſię. To ich domaganie ſię było przyięte, y ugoda z Dziedźicami ſtanęła, według ktorey iednego wyiąwſzy, oni prawa ſwego do Kolonii, Kròlowi uſtąpili. Ta ugoda w roku 1728 przez uſtawę Parlamentową była potwierdzona; Kròl natychmiaſt ſwego Gubernatora tam poſłał, a tak rządy Królewſkie po dziedzicznych Szlacheckich naſtąpiły.

O wła-

O własnościach Kraiu.

K*Arolina* na południe z *Georgią*, na pòłnoc z *Wirginią*, na wſchód z Atlantyckim morzem, a na zachòd z rzeką *Miſſiſipi* graniczy. Rozciąga ſię od 33 graduſu ſzerokości aż do 36. Długość iey od morza aż do rzeki, od 140 do 150, a ſzerokość od *Wirginii* do *Georgii* koło 50 mil wynoſi. Zawiera w ſobie prawie 7000 mil kwadratowych, a zatym ieſt większa iak wielka *Brytannia* y *Hybernia* razem wzięte. Część ta, ktora wyżey 35 graduſu ſzerokości leży, *Karolina* pòłnocna, a ktora niżey, *Karolina* południowa nazywa ſię. Ta prawie ieſzcze raz większa ieſt od pierwſzey, y bardziey rodzayna y zaludniona. *Karolina* po większey części ieſt ròwny, arcy zyzny, a dla wielkiey mnogości ſoſien, cé-

drow, y Cypryſow, ktorych wſzędzie pełno, bardzo miły kray. Wſzyſtkie Europeyſkie ſzczepy tam ſię pięknie przyimuią; oſobliwie iabłka, gruſzki, apelkozy y brzoſkwinie ſą tam bardzo przednie, a oſtatnich tak wielka mnogość, iż wieprze niemi tuczą. Naylepſzy iednak dar ziemi tameczney ieſt ryż, ktory tam przednieyſzy, niżeli w ktorym innym kraiu świata. Częſto corocznie go nad 30 millionow funtow wywożą, co wielkiey Brytannii więcey niż 300 tyſięcy Rthrow zyſku przynoſi. W roku 1755 Anglia na nim koło 600 tyſięcy Rthrow zyſkała. Wychowanie bydła na wielu mieyſcach bardzo ieſt pomyślne, a wiele prywatnych oſob nad 1000 ſztuk rogatego bydła poſiada. To ſię uſtawicznie po laſach paſie, a cielęta tamże w ogrodzeniu trzymaią.

Nie-

Nierogate bydło, ktorego tam wielka mnogość, także po borach, a częſtokroć naylepſzemi owocami karmi ſię.

Oprocz ryżu ieſzcze w wielkiey obfitości zboże, ſmołę, dziegieć, terpentynę, ſkòry, bawełnę, konopie, len, tabakę: *Indigo*, wołowe y wieprzowe mięſo, drzewo wyrobione y niewyrobione wywożą. Ztąd wnoſić można, iż handel, ktory ta Prowincya prowadzi, muſi być bardzo znaczny. Co ſię o winnicach y iedwabnicach przy opiſaniu Georgii rzekło, toż ſamo o tey Kolonii twierdzić można. Obywatele prawie wſzyſcy ſą rodem Anglicy, y ſekty *Presbyteryanow* trzymaią ſię.

Karolina połòdniowa.

TA Prowincya, iako też Karolina północna, poźnieyſzych czaſow

ſwego właſnego, otrzymała Gubernatora; leży z Barbaryą w Afryce pod iednym *Klima*, upały tu iednak nie ſą tak wielkie iak tam. Liczba Obywatelow wynoſi na 70 tyſięcy Koloniſtow, y koło 30 tyſięcy czarnych niewolnikow. Dzieli ſię na powiaty: *Craven*, *Beerkeley*, *Colliton* y *Carteret*. Stołeczne iey miaſto *Charles-Town*, (Karola miaſto) leży na ciaſney ziemi między dwiema rzekami *Aſcheley* y *Cooper* nazwanemi w bardzo miłey okolicy; ieſt bardzo piękne y ludne, y wielki handel prowadzi. Inne znacznieyſze tey Prowincyi mieyſca ſą: *Dorcheſter*, *Port-Royal*, nowy *London*, y wyſep *Boones*.

Karolina połnocna.

TA po większey części z *Morea* pod iednym *Klima* leży, y upały tu ſą mnieyſze, niż w Karolinie

nie południowey. Północna część tey Prowincyi ieſt zyznieyſza niżeli południowa, ponieważ grunt ieſt tu bardzo piaſzczyſty. Liczba Koloniſtow koło 40 tyſięcy, a czarnych niewolnikow na 10 tyſięcy wynoſi. Dzieli ſię na dwa powiaty: *Albemarle* y *Clarendon*. Znacznieyſze mieyſca ſą: *Okakok*, y podgòrze *Cap-Fear*, obydwa dobre porty maiące, także miaſto y rzeka *Albemarle*.

IV.
PROWINCYA WIRGINIA.

Dzieie iey.

JEſzcze w roku 1497 Sebaſtyan *Kabot*, ktorego Henryk VII z Anglii był wyſłał na odkrycie nowych kraiow, do tey okolicy przybył, lecz prawie w ſto lat dopiero

w Anglii namyślono ſię, tam Kolonie założyć. Potym Krolowa Elżbieta ſławnego *Waltera Raleigh* ze dwoma okrętami tam poſłała, dawſzy mu przywiley, przez ktory mu wſzyſtkich tych kraiow, ktoreby opanował, y ktoreby ieſzcze do innych Europeyſkich Rządzcow nie należały, uſtąpiła. Okręty te z dobrym ładunkiem ztamtąd powróciły, a kray od niego odkryty, ktory od *Florydy* aż do nowey Szkocyi całą okolicę w ſobie zawierał, na cześć Krolowy niezamężney *Wirginia*: był nazwany. Już wtedy zamyślono Kolonie tam zakładać, ale to wſzyſtko zpełzło. Dopiero za panowania Jakuba I iedna do ſkutku przyſzła, a to w tey części kraiu, ktora dotychczas *Wirginią* ſię nazywa. *Wirginia* więc ieſt pierwſza y nayſtarſza Kolonia Angielſka w Ameryce połnocney.

W ro-

W roku 1606 pewna kompania kupiecka otrzymała od Króla przywiley na założenie tam Kolonii, ktora przez męſtwo y ſpoſobność Kapitana *Smith* ſławnego Awanturiſty y pierwſzego tam Namieſtnika w krotce wzroſt ſwoy wzięła. Im daley, tym więcey Koloniſtow z Anglii tam przybywało, a roſkrzewienie iey zawſze bardziey pomnażało ſię. Roku 1626 Krol Karol I przywiley kupcom dany znioſł, a od tego czaſu aż do teraźnieyſzego ſwego oderwania ſię do Korony Angielſkiey należało.

O właſnościach Kraiu.

W*Irginia* na północ z *Kanadą*, ku południowi z *Karoliną* połnocną, ku wſchodowi z *Marylandem* y morzem, a ku zachodowi (rachuiąc nieuprawną ieſzcze częśc iey) z rzeką *Miſſiſipi* granicy.

czy. W tych swoich granicach od wschodu do zachodu koło 140 mil długości y 60 szerokości liczy; zawiera w sobie ogółem na 9000 mil kwadratowych, a zatym prawie tak wielka iest iak Hyszpania. Z srzedniemi częściami Królestwa tego, także z *Sycylią*, Sardynią y z niższą częścią Włoch pod iednym *Klima* leży, bo rozciąga się od 36 do 40 gradusu szerokości. Upały tu w lecie dosyć pomierne, a powietrze bardzo przyiemne. Jedyna tam naprzykrzona rzecz iest, nagła odmiana ciepła z zimnem; bo częstokroć po zimnym dniu tak mroźna noc następuie, iż y naywiększe rzeki zupełnie zamarzaią.

W żadnym kraiu niemasz tak częstych y gwałtownych grzmotow iak tam; a iednak nigdzie ludzie nie są tak bespieczni od szkód, kto-

ktore pioruny ſprawuią, *iak w Wirginii*. Przyczyna tego ieſt ta, bo w całey Kolonii na wſzyſtkich domoſtwach elektryczne pręty założone ſą, ktore niezawodnie wſzelkie niebeſpieczeńſtwo odwracaią. Przykładu niemaſz, żeby kiedy w takowe domoſtwo piorun był uderzył, lubo czaſem przytrafiło ſię, iż pręt ten od nadzwyczayney ſiły piorunowey był ztopiony albo rozſtrzaſkany. *Niżeli ten wyśmienity ſposòb na odwracanie piorunow* wprowadzony *był*, nawałnice tam częſto wielkie ſzkody uczyniły; y teraz ieſzcze rzadko kiedy burza, ktora minie, żeby pioruny drzew nie roztrzaſkały, albo bydło lub człowieka w polu nie pozabiiały. Przeto też nikt podczas grzmotow bez wielkiey potrzeby z domu nie wychodzi.

Wirginia ieſt kray z nayzyzniey-

ſzych

ſzych *kraiow* świata; prawie wſzyſtkie cudzoziemſkie owoce y ſzczepy tu ſię głównie przyimuią. Winne grona, orzechy, kaſztany, morwy, y inne piękne owoce ſamorodnie roſną, a brzoſkwiniami tu tak iak w Karolinie, wieprze karmią. W górach znayduie ſię wiele żelaza y miedzi, lecz koło dobywania tych kruſzcow niedbale robią; także koło lnu, konopi, iedwabiu y bawełny, choć tym produktom ziemia bardzo ſłuży, mało ſtarania łożą. *Wieprzowina tu naydelikatnieyſza*, przeciwnie zaś wołowina ieſt naypośledinieyſza. Konie tu lepiey ſię chowaią niż w innych Prowincyach, a po laſach ieſt niezmierna moc zwierzyny tak ptakow iako też zwierząt. Wiewiorek tu oſobliwſzy rodzay, maią one ſzeroki ogon, y na obydwóch bokach ſwoich ſkóreczki, za ktorych

rych pomocą latać mogą. Szkodliwego robactwa y gadzin tam także nie brakuie, węże zaś niektore bynaymniey nie ſzkodzą.

Nayciekawſza tam ieſt rzecz ptaſzek nazwany *Kolibri*, naymnieyſzy y naypięknieyſzy na świecie. Nie ieſt on większy od pſzczoły,, a piękność iego podziwienia godna. Piorka iego kolory tęczy wyrażaią y w ſwoiey żywości ieſzcze przewyżſzaią. Szyia ieſt czerwona, y świeci iako Rubin; brzuch y ſkrzydełka ſpodem ſą żółte a po wierzchu zielone; głowa zielonawa y złotego koloru, nogi zaś y noſek świetnoczarne; oczy ſą okrągławe, a świecą ſię iako dyamenty. Pròcz tego ſamiec ma na głowie czubek, ktory wſzyſtkie farby całego ciała wyraża. W lataniu miłe bręczenie wydaie, ktore gęſte machanie ſkrzydełkami

ſpra-

ſprawuie. Samą tylko roſą y ſokiem drzewnym żyie, ktore ięzyczkiem od noſa dłużſzym wyſyſa. Lubo tak mały ieſt, umie ſię iednak przeciwko ſwoim nieprzyiaciołom obronić, między ktoremi naywiękſzym ieſt, nazwany: *Dickſchnabel* (grubego noſa) ptak w prawdzie duży, ale nie obrotny. Ten ſię rad młodemi *Kolibrami* żywi, ktore z gniazd w niebytności rodzicow wybiera, bo w przytomności zdobycz mu ſię nie udaie, ale do potyczki przychodzi, w ktorey on poſpolicie przegrywa. Albowiem ſtare *Kolibry* pod ſkrzydła mu wlataią, y tak długo noſkiem ſwoim w ciało mu dziubią, aż ucieknie, albo na placu polegnie. *Wirginiani* podoſtatkiem tych ptaſzkow w ſwoich izbach w klatkach chowaią, y miodem albo cukrem z wodą zmieſzanym karmią, lecz

nie

nie dłużey tam iak dwa mieſiące żyią. Lubo wſzelkie ſtaranie łożą, aby ie do Europy ſprowadzono, iednak to ſię nie udało, bo na morzu w kilka dni zdychały.

Manufaktury tu w mizernym ieſzcze ſtanie, lecz handel bardzo kwitnie. Zboża, wieprzowego mięſa, drzewa, iabłeczniku y żelaza doſtatkiem ztąd wywożą, lecz nayzwiękſzy zyſk tabaka przynoſi. Tey corocznie koło 50 albo 60 millionow funtow, a czaſem y więcey, na 200 y więcey okrętach wywożono. Przy rzece *Jork* na niektorych mieyſcach pewny iey gatunek *ſweet-ſcent* albo *ſweet-ſent* (pachnący) nazwany, ſieią, ktora nayłepſza ieſt na świecie, y od tey, ktora z naſzych fabryk podtymże imieniem wychodzi, daleko różna. W roku 1770 koło 600 okrętow z portu tey Prowincyi wybiegło, y

tyle

tyle prawie w płynęło, z czego wielkość handlu wnosić można.

Wirginia liczy 44 miasta y koło 300 tysięcy Obywatelow. Te miasta zaiste nie wszystkie tak wielkie są iak w Europie, bo prawie połowa ich ma tylko 6, a naywięcey 12 domostw, y dla tego tylko miastami się nazywaią, iż maią mieyskie prawo. Gdyby zaś tam manufaktury rozkrzewiły się, tedyby podobno w krótszym od stu lat czasie, wiele naszych miast co do wielkości y ludności przewyższały.

Ta Prowincya w rzeki obfituie, z których nayznacznieysze są, *James* albo *Powhaton*, *York*, *Rappahanok*, y *Potownak*. Ostatnia iest naywiększa, przy wyściu swoim na milę szeroka, a na 50 mil w górę nawet dla woiennych okrętow, żeglowna, lubo y na innych rze-

rzekach dosyć daleko w kray wielkie okręty zapłynąć mogą. Rzeki te niezliczoną moc różnego gatunku ryb w sobie zawieraią, a pewnego rodzaiu do śledzi podobnego *Ælse* nazwanego tak wielkie iest mnòstwo, iż częstokroć za iednym wyciągnieniem sieci, więcey iak 5000 ich poławiaią. Wielka rzeka *Ohio* nazwana płynie przez pustą ieszcze część tey Prowincyi.

Williamsburg stołecznym iest miastem tey Prowincyi, mało co nad 200 domostw y 1000 Obywatelow liczy. *Winchester* iest nieròwnie większe y piękniey sze, ma dobrą twierdzę, ktorą *Washington* teraźnieyszy Feldmarszałek woyska Amerykańskiego zakładać kazał, y to miasto iest mieyscem zgromadzenia woyska Wirginii. Ten Generał ma ogółem bardzo wiele dóbr ziemskich w tey Prowincyi,

a mię-

a między temi y miaſto *Mount-Vernon* do niego należy. Inne znacznieyſze miaſta tey Prowincyi ſą: *Jameſtown*, *Falmouth*, *Fridrichsburg*, *Dunfris*, *Colcheſter*, *Alexandria*, *Norfolkborough*, *Mount-Vernon*, y *Panuki*. W tym oſtatnim Indyani mieſzkaią. Rządy w tey Prowincyi przed odpadnieniem iey były Królewſkie, ſprawowane od Gubernatora, 11 Radnych y 108 deputowanych od poſpólſtwa. Gubernator miał roczney intraty koło 18 tyſięcy Rthrow.

O Obywatelach tey Prowincyi.

OBywatele, co ſię tycze religii, należą prawie wſzyſcy do Kościoła Biſkupiego, y mało ich inney wiary w kraiu znayduie ſię. Predykanci (ktorych liczba na 70 y kilka wynoſi) maią wolne pomięſzkanie y wielki grunt, a zamiaſt

miaſt penſyi coroczney, ſiedmnaście tyſięcy, ſiedmſet funtow tabaki biorą. Przyſtawuią im ią zapakowaną do bliżſzego ſkładu kupieckiego, zkąd ią do przedania poſłać mogą, dokąd im ſię podoba. Częſto w tey mierze ſprzeczki powſtały; bo kiedy tabaka nie udała ſię, wtedy chciano im od tey wielości urwać; a ſkoro ſię obficie urodziła, a zatym tańſza była, w tenczas domagali ſię Predykanci, aby im przyczyniono; y dla tego przy dawnym zwyczaiu y pierwſzey kwoty wypłaceniu zoſtało. Ci Predykanci (iako też wſzyſcy Biſkupiego Kościoła w innych Koloniach) należą do Jurysdykcyi Biſkupa Londyńſkiego, ktory w tey Prowincyi ſwego Komiſarza trzyma, do ktorego wſzyſtkie duchowne ſprawy należą. Ten zawſze iednę z naylepſzych Pleba-

nii *trzyma*, tak iż z ſwoiemi Komiſarſkiemi akcydenſami na trzy y na cztery tyſiące Rthrow roczney intraty liczy, co w tym kraiu dla niedoſtatku pieniędzy bardzo wielką ieſt ſummą. Powſzechnie mówiąc: prawie wſzyſcy, publiczny urząd piaſtuiący, tak tu, iak w *Maryland*, zamiaſt pieniężney penſyi tabakę biorą, ktora poniekąd mieyſce pieniędzy zaſtępuie.

W naukach *Wirginiani* ieſzcze nie bardzo poſtąpili; iedyna *Univerſitas (publiczna ſzkoła* wyzwolonych nauk) w tey Prowincyi ieſt *Collegium* Wilhelma y Maryi w *Williamsburg*, od ſwoich Fundatorow Wilhelma III Króla Angielſkiego y iego Małżonki Maryi II tak nazwane. Ta ſzkoła ma iednego Prezydenta y 6 nauczycielow, ktorzy w wyżſzych wyzwolonych naukach Lekcye daią.

Przy-

Przymioty Obywatelow nie maią chwalebnego zalecenia, ponieważ nauki mało ſzacuią, przeto ſą uprzedzeni na umyśle, rządow bardzo pragnący, a przytym częſtokroć okrutni. To ztąd pochodzi, iż wiele niewolnika trzymaią, względem ktorych prawie Panami ich życia ſię czynią. Prawa ich w tey mierze ludzkości ſpzeciwiaią ſię; bo żadnego Pana, ktory niewolnika ſwego zabiia, tam nie karzą, *kiedy mu ſądownie dowieść* nie *można, iż to umyślnie y z uwagą uczynił*; lecz przykładu niemaſz, żeby to kiedy komu było dowiedziono. Niewiaſty tam ſą urodziwe, ale przytym nieroſtropne y nieludzkie; co z tąd pochodzi, iż w żadney nauce nie bywaią ćwiczone, przez coby rozumu y poloru nabrały. Męſzczyzny y białogłowy ſą arcy marnotrawne, y

bardzo lubią ſtòł ſmacznie zaſtawiony. Tu choć na wſi przy śniadaniu lepiey bieſiaduią, niż w niektorych obcych kraiach przy obiedzie, y wſzędzie ieſt zwyczay na śniadaniu prócz herbaty y kawy innych potraw oſobliwie ſzynki używać.

Wirginiani zawſze Królowi byli naywiernieyſi y bardzo przychylni. Zadna Kolonia nie była tak ochotna do dania podatkow iak ta, *kiedy ie przyzwoitym* ſpoſobem wybierano; lecz *wielka ich ku* wolności miłość ſprawiła, iż kiedy ie gwałtem wyciągano, oni pierwſi byli, co ſię temu wybieraniu ſprzeciwili.

V. PROWINCYA MARYLAND

Dzieie iey.

TA Prowincya przedtym do *Wir-*

Wirginii należała. Karol I Król Angielſki darował ią Lordowi *Baltimore*, ktory w roku 1633 brata ſwego iako Gubernatora ze 100 Katolickiemi Koloniſtami tam poſłał. Ci oſiedli przy rzece *Potowmak*, y wybudowali tam miaſto *Swięta Marya* nazwane. Lord Dziedzic kray ten na cześć Henryki Maryi Małżonki Karola I. *Maryland* nazwał. Podczas domowych w Anglii niepokoiow tenże Lord dziedzictwo tey Prowincyi utracił, ktore iednak potomſtwu iego od Karola II było przywròcone. Poki Katolikami byli, dawał im Król Gubernatora y Radę ſwoią, lecz gdy Kalwińſką ſektę przyięli, zupełne rządy odebrali. Oſtatni ich Dziedzic był *Eſquire Henryk Haford*, ſyn Lorda *Baltimore*, który roku 1771 umarł, a dla odpadku tey Prowincyi żadnego z niey pożytku nie odebrał.

O własnościach Kraiu.

M*Aryland* graniczy ku północy y wschodowi z *Pensylwanią*, ku południowi z morzem, a ku zachodowi z *Wirginią*. Rozciąga się od 38 do 40 gradusu szerokości, y z *Wirginią* pod iednym Klima leży; lecz upały tu w lecie dla granicżącego morza, (ktore na długi przeciąg w kray wchodzi, y odnogę morską *Cheasapeak* nazwaną formuie) nie są tak wielkie. Cała ta Prowincya koło 300 kwadratowych mil w sobie zawiera, a zatym ani na pół tak wielka nie iest iak Sląsk. Do proporcyi małości swoiey bardzo wiele Obywatelow, bo koło 100 tysięcy y nad 30 tysięcy niewolnika liczy.

Pożytki ziemi y przymioty Obywatelow są prawie też same, co y w *Wirginii*. Tabakę też tu bardzo

dzo rozkrzewiaią, iednak w dobroci z tą, ktora w *Wirginii* rośnie, zrównać się nie może. Corocznie iey nad 20 millionow funtow wywożono. Siemię lniane y konopne tu także obficie sieią.

Panuiąca Religia iest wprawdzie Kościoła Biskupiego, znayduią się iednak tam Kwakrowie y inni odszczepieńcy, a Katolikow iest więcey niżeli Protestantow. Predykanci tu zaiste nie biorą tabaki iak w *Wirginii*, *lecz są lepiey opatrzeni*, niżeli w ktoreykolwiek inney Kolonii, bo naywięcey ich corocznie koło 2000 Rthrow bierze. Nauki tam ieszcze bardzo nieznaiome, w całym kraiu żadney wysokiey szkoły nie masz, lecz w każdym powiecie, ktorych 14 się liczy, iest szkoła, w ktorey się dzieci czytać, pisać y rachować uczą. Rządy przedtym były dziedziczne,

z Gubernatora, z 12 Radnych y 30 Deputowanych od pospólstwa złożone. *Anapolis* stołeczne miasto leży przy rzece *Sewern* nie daleko od odnogi morskiey *Cheasapeak*, zamyka w sobie naywięcey 200 domostw, y ma niektore obrony. *Swięta Marya*, *Baltimore*, *Marlborough*, *Queen-Ann*, *Fridrichstown* y *Georgentown* nayznacznieysze są w tym kraiu miasta.

VI.
PROWINCYA PENSYLWANIA

Dzieie iey.

NA początku siedmnastego wieku nayprzód Hollendrzy Kolonie tu założyli, lecz w krótce od Namiestnika *Wirginii* byli wypędzeni, ponieważ Anglia do tey Prowincyi pretensyą miała. Gdy

zaś

zaś pod Karolem I wielkie w Anglii panowały rosterki. Hollendrzy ztąd profitowali, znowu w tym kraiu osiedli, y nazwali go nowym *Niderlandem*, do ktorego też teraźnieyszy nowy *York* y nowy *Jersey* należały. Lecz za Karola II przymuszeni byli tegoż całego kraiu znowu Anglii ustąpić. Król iednę część iego, Bratu swoiemu Xiążęciu *de York*, a drugą sławnemu Angielskiemu Admirałowi *Pen* darował, *ktora ostatnia* po większey części teraźnieyszą *Pensylwanią* w sobie zawiera. *Pen* zaś wkrótce umarł, a dziedzictwo tey Prowincyi na syna iego spadło. Ten z początku mniey o nią dbał, lecz Hollandyą obieżdżał, aby sektę Kwakrowską, ktorą był przyiął, tam rozmnożył. Przecież na koniec zaczął myśleć o tym kraiu, posłał tam znaczną liczbę Koloni-

stow

ſtow y dał im Stryia ſwego za Namieſtnika. Hollendrzy y Szwedzi, ktorzy także tam byli Kolonie założyli, częścią byli wygnani, częścią Angielſkiemu panowaniu ſię poddali. W roku 1681 ſam *Pen* ze 2000 Kwakrami Koloniſtami tam przybył, a że kray laſami bardzo był zaroſły, tedy go od ſwego imienia y od tych łaſow nazwał: *Penſylwanią*. Sam kraiem rządził, y dobre mu uſtawy przepiſał. Kolonia ta w czaſie 80 lat bardzo ſię pomnożyła. Od tego czaſu Prowincya ta zawſze do Familii *Penow* należała.

O własnościach Kraiu.

P*Enſylwania* ieſt naypięknieyſza y naylepiey założona Prowincya w Ameryce połnocney. Rozciąga ſię od 40 do 43 graduſu ſzerokości, a zatym z wyżſzą częścią

Hi-

Hiſzpanii y Neapolu, także z Paſiſtwem Kościelnym y Toſkaną pod iednym *Klima* leży. Powietrze tam bardzo umiarkowane, a podobney ziemi co do żywności y przyiemności mało na świecie znaleść.

Ta Prowincya od pòłnocy do południa ieſt koło 45 mil długa, a prawie na tyleż ſzeroka; zawiera w ſobie 1800 mil kwadratowych, a zatym ieſt niby tak wielka, iak Króleſtwo *Portugalſkie* albo Neapolitańſkie z *Sycyliyſkim*. Liczy nad 400 tyſięcy Obywatelow, ktorych piąta część ſą Kwakrami, nie rachuiąc niewolnikow, ktòrych tu nie wiele.

Handel w tey Prowincyi bardzo wielki, chociaż mało żeglownych rzek ma, w które prawie wſzyſtkie inne obfituią. Naybardziey ztąd w wielkiey mnogości wywożą zboże, len, konopie, drzewo, żelazo,

fu-

futro y ſkóry. Fabryki y manufaktury tu kwitną, y żadna inna Prowincya w tey mierze Penſylwanii wyrównać nie może.

Kray ten na 11 Powiatów ſię dzieli, w ktorych Namieſtnik z ſwoią Radą, y 40 Deputowanemi od poſpòlſtwa, rządy ſprawuie. Jeſzcze do niego trzy inne Powiaty należą, ktòre niżey między *Marylandem* y odnogą rzeki *Delawaru* leżą, y właſną ſwoią Jurysdykcyą maią. Oprócz ſtołecznego miaſta (o ktorym niżey oſobno) nayznacznieyſze ſą: *Lankaſter*, *Newkaſtle*, *Karlisle*, *Hermantown*, (to ſłowo *Town* w Angielſkim ięzyku znaczy miaſto) *Briſtol*, *Wilmingtown*, *Reading*, *Torktown*, *Hoydelberg*, *Nazareth* y *Hebron*. Mörawſcy Bracia (tak od ſwoiey ſekty nazwani) maią też tam ròżne Kolonie, iako to: *Emaus*, *Montgoy*, y *Bethlehem*; ta oſtatnia ieſt ich ſiedliſkiem.

O Oby-

O Obywatelach tey Prowincyi

W Pensylwanii mieszkaią między sobą pomięszani, Kwakrowie, Kalwini Biskupiego Kościoła, *Presbyteryani*, *Independenci*, Lutrzy od Szwedów y Hollendrow pochodzący, Francuscy y Angielscy Katolicy, Nowochrzczeńcy, Morawscy Bracia, y Zydzi, ci wszyscy maią iednež prawo y przywileie. Zydzi tylko od publicznych urzędów są wyięci. Wszyscy prawie Obywatele są bardzo pracowici y oszczędni, gościom nie radzi, a ku obcym nie grzeczni. Niewiasty tu tak są urodziwe iak w *Wirginii*, a przytym bardzo ludzkie w obcowaniu. Powszechnie twierdzą, iż niewlasty w tey Prowincyi męszczyzny dobremi przymiotami daleko przewyższaią. Rzecz osobliwsza ieżeli prawdziwa.

Za-

Zadna Kolonia w Ameryce dotychczas nie była tak trudna do uchwalenia podatkow iak ta. Chociaż naygwałtownieysza ich potrzeba była, cięſzko iednak było od nich ie otrzymać. Przeto z Namieſtnikami zawſze ſię kłòcili; a gdy zaczęto gwałtem taxę na nich wkładać, nie dziw, iż ſię natychmiaſt z poſłuſzeńſtwa wyłamali.

W naukach tu ſię kochaią, ktore im daley tym bardziey wzroſt ſwòy biorą. *Każda* prawie Religia ma ſwoią *Akademią*, a w roku 1769 od ſławnego Franklina Filozoficzne Towarzyſtwo było założone, ktòre iuż w ròżnych tomach ſwoie Diſſertacye do druku podało, y te kſiąſzki w ſamey Anglii z wielkim pochwaleniem czytaią.

O Filadelfii.

Filadelfia ſtołeczne miaſto nie tylko

ko *Prowincyi*, ale też całey teraźnieyszey nowey Rzeczypospolitey (ponieważ prawie przez wszystek czas ninieyszych rozruchow stolicą było *generalnego kongressu)* naypięknieysze, nayludnieysze y prawie naywiększe miasto w całey Ameryce północney, osobliwego opisania wyciąga. To miasto założone iest na ciaśninie przy rzece *Delaware*, ktora począwszy od miasta, ieszcze na 30 mil głębiey w kray, aż do wielkiego wodnego spadku żeglowna iest. Ma zatym z wewnętrznym kraiem, iako też przez odnogę *Delawaru*, ktora nad 15 mil długa iest, z otwartym morzem naywygodnieyszą kommunikacyą.

Miasto to iest bardzo regularnie założone, y nad trzy tysiące pięknie wybudowanych domostw liczy, ktore też względem pomiesz-

szkań

ſzkań w innych miaſtach prowincyi Amerykańſkich naydrożſze ſą do naięcia lub przedaży, a to dla mnogości Obywatelow, ktorych koło 40 tyſięcy rachują. Ulice po większey części ſą bardzo ſzerokie y wſzyſtkie regularne; ośm ich bliſko na poł mili wyciągaią ſię, y ſzeſnaſtu innemi w pół tak długiemi ſą przerznięte. Ratuſz gdzie też *Kongres* ſwoie Seſſye miewał, ieſt iednym z nayprzednieyſzych budynków; inne znacznieyſze ſą: wſpaniałe *Collegium*, wielka liczba publicznych ſzkół, różne Szpitale ubogich y Kościoły, z ktorych, Sektarze Biſkupiego Kościoła dwa, Kwakrowie trzy, *Presbiteriani* dwa, Katolicy zaś, Lutrzy, Kalwini, Nowochrzczeńcy y *Herrnhutrzy*, każda Religia ſwòy właſny Kościoł, a Farmazoni ſwoię Lożę maią.

Przed-

Przedtym to miasto oprócz iedney Bateryi o trzydziestu Armatach żadney nie miało obrony; skoro zaś zostało stolicą Kongresu, mocno ie ufortyfikowano, osobliwie od strony morskiey. Cięszkoby było y naymocnieyszey Flocie przeciwko niemu co wskórać, gdyby należyty odpór dano, z tym wszystkim iednak ku końcowi roku przeszłego od Królewskiego woyska iest odebrane.

Toż miasto ma też wiele wygodnie wybudowanych koszarow, w ktorych koło 5 tysięcy żołnierzy mieszkać może; y zaraz od początku teraźnieyszey woyny tak liczny Garnizon prawie zawsze tam się znaydował. Port tu bardzo wyśmienity, y częstokroć w nim kilka set okrętow razem widać. Na mieyscu, gdzie okręty buduią, corocznie na 30 y więcey nowych

wielkich okrętow wyſtawiono, lecz podczas ninieyſzey woyny liczba ich nierównie ſię powiękſzyła.

VII.
PROWINCYA NEU-JERSEY
(NOVA CÆSAREA)

Dzieie iey.

DZieie nowego *Jerſey* z dźieiami nowego *Yorku* aż do Bredayſkiego pokoiu ſą iednakowe; do ktorych też początkowe dzieie *Penſylwanii* (iako ſię wyżey namieniło) należą. Te dwie Prowincye naprzód z nowym *Niderlandem (novum Belgium)* ktory ſobie Hollendrzy z początku zupełnie przywłaſzczyli, były ziednoczone; a że y Szwedzi tu ſwoie mieli Kolonie, przeto te trzy Nacye, to ieſt Szwedzi, Hollendrzy y ſąſiedzi Anglicy uſta-

uſtawiczne między ſobą kłòtnie mieli. Czaſem w dobry ſposòb z ſobą ſię pogodzili, czaſem też do broni ſię porwali, nic iednak nie uſtanowiono, aż Anglicy przez pokòy *Bredayſki* cały ten kray otrzymali.

Kròl Angielſki opanowawſzy kray ten, darował go Bratu ſwoiemu Xiążęciu *de York*, ten zaś część tę ktòrą teraz nowy *Jerſey* zowią, znowu przedał Lordowi *Berkeley* y Kawalerowi *Carteret*; a że ten oſtatni pochodził z wyſpy *Jerſey (Caeſarea)* przeto część ta potym nowy *Jerſey* była nazwana. Ci dway Dziedzicy ſtarali ſię natychmiaſt kray ten Koloniſtami zaludnić, uſtanowili rządy, y każdey Religii wolne obrządki pozwolili. Kray ten na dwie części był podzielony na wſchodnią y zachodnią, z ktorych każdy Dziedzic iednę otrzymał. Lord *Ber-*

keley znowu ſwoią część komu innemu przedał; ten zbankretowawſzy muſiał iey ſwoim dłużnikom uſtąpić, ktorzy ią kawałkami znowu przedali, tak iż w roku 1676 więcey niż 150 Dziedzicow tey Kolonii było. Ze zaś ztąd nieſnaſki w Prowincyi y między dziedzicami powſtały, przeto w roku 1701 prawa ſwego Krolowi uſtąpili, który tam Gubernatora poſłał. Do tegoż Gubernatora y nowy *York* należał, aż roku 1738 nowy *Jerſey*, ſwego właſnego otrzymał, ktorego też do tychczas miał. W roku 1763 ta doſtoyność ſławnemu teraz Franklinowi była ofiarowana.

O właſnościach Kraiu.

NOwy *Jerſey* ku zachodowi graniczy z *Penſylwanią*, ku północy z nowym *Yorkiem*, a ku wſchodowi y południowi z morzem. Ta

Ta Prowincya do kupczenia ma wſzelką wygodę, bo z iedney ſtrony rzeka *Delaware*, z drugiey nazwana *Hudſon*, obiedwie żeglowne otaczaią ią; z tym wſzyſtkim w żadney inney Kolonii nie ieſt tak nikczemny handel iak tu, bo Obywatele go tylko z *Filadelfią* y nowym *Yorkiem* prowadzą.

Ta Kolonia nie ieſt większa iak *Maryland*, leży między 39 y 42 graduſem ſzerokości, a zatym z Króleſtwem Neapolitańſkim pod iednym *Klima*. Właſności y pożytki iey ſą prawie też ſame co w *Penſylwanii*, tylko że Obywatele tu ku obcym ludziom większą ludzkość pokazuią. Liczba ich na 100 tyſięcy wychodzi, ſą rożney religii, ci iednak, co do Biſkupiego Kościoła należą, ſą nayliczniey ſi.

Rządy w niey były Krolewſkie złożone z Namieſtnika z 12 Ra-

 dnych

dnych y 26 Deputowanych od pospòlstwa. W *Perth-Amboy*, co było stołeczne miasto wschodniey części, zawsze Namiestnik rezydował, Rada zaś na przemianę, raz tu, raz w *Burlington* stołecznym mieście zachodniey części zgromadziła się. Inne znacznieysze miasta są: *Princetown* z Akademią, *Trenton*, *Elisabethtown*, nowy *Brunswik*, *Newark*, *Schrewsbury*, *Middleton*, *Glocester*, y *Salem*. Zewnętrzna południowa kończastość iest podgórze May.

VIII. PROWINCYA NOWY YORK

Dzieie iey.

XIąże *de York*, od ktorego ta Prowincya imię swoie wzięła, odebrawszy od Kròla Karola II Brata swoiego przywiley na nią, natych-

tychmiaſt tam ſwego Namieſtnika poſłał, y rządy do porządku przywiódł. Podczas woyny, ktora w roku 1672 między Anglikami y Hollendrami wſzczęła ſię, ſtołeczne iey miaſto y prawie cała prowincya znowu była od Hollendrow zawoiowana, y Obywatele muſieli im hołdować. Zaś przy ugodzie wſzyſtko znowu przywrócono. Zaczym Xiąże powtórnie tam ſwego Namieſtnika poſłał, ktorego też tam trzymał, *kiedy pod imieniem Jakuba II na Tron wſtąpił.* Lecz gdy był detronizowany, Prowincya ta do korony była przyłączona. Gdy potym Anglia z Francyą woynę miała, kraiowe woyſko tey Kolonii Anglią przeciwko *Kanadzie* mocno wſparło. Częſto też Prowincya ta przez wpadnienie Francuzow y dzikich Indyanow wiele ucierpiała. Więcey iey dzieiow

doczytać się można wyżey w opisaniu nowego *Jersey*.

O własnościach Kraiu.

PRowincya ta rozciąga się od 41 do 45 gradusu szerokości; ku północy z *Kanadą*, ku wschodowi z Koloniami Konnektykut, Massachuset, Hampschirę, y z morzem Champlain, ku południowi z nowym *Jersey*, ku zachodowi z *Pensylwanią* y z Kanadyskim morzem *Ontario* graniczy. Nayweiększa iey długość *na 60 y więcey*, a szerokość od 20 do 45 mil wynosi. Zawiera w sobie koło 1500 mil kwadratowych, a zatym co do wielkości wyspie *Hybernii* będzie równa. Z srzednią y wyższą Włoską ziemią leży pod iednym *Klima*, lecz zima iest tu nierównie tęższa niżeli we Włoszech.

Ziemia iest po większey części bar-

bardzo rodzayna. Różne zboża, mąki, futra, ſkory, ſiemię lniane, drzewo y inne *produkta* w wielkiey mnogości corocznie wywożono, a za to towary z Anglii więcey iak za trzy milliony ſprowadzono, przeto handel tych Koloniſtow ieſt bardzo znaczny. W roku 1770 z Portu miaſta ſtołecznego koło 200 Okrętow, y więcey niż 400 *Szalup* wypłynęło.

Przymioty Obywatelow ſą do *Penſylwanczykow* bardzo podobne. Większa część mieſzkańcow wprawdzie od Hollendrow pochodzi, naybardziey iednak tu po Angielſku lubo złym *akcentem* mowią. Panuiąca Religia ieſt zaiſte Biſkupiego Kościoła, lecz Obywatele innych Religii ſą daleko liczniey ſi niż pierwſi, ktorzy też tylko 6 Kościołow y 12 Predykantow maią. Nauki y manufaktury ieſzcze tu bar-

dzo

dzo ſłabe, iednak im daley tym bardziey wzmagaią ſię.

Nowy *York* przy wyiściu rzeki *Hudſon* ieſt ſtołecznym miaſtem tey Prowincyi, ktore przedtym od Hollendrow nowym *Amſterdamem* było nazwane. Zawiera w ſobie koło 2500 domoſtw y 15 tyſięcy Obywatelow. Słabą ma obronę, przeto też Generał *Waſhington* za dobre uznał przy zbliżeniu ſię Królewſkiego woyſka z niego wychodzić. Inne znacznieyſze mieyſca ſą: *Albany, Schenektady, Weſt-Cheſter, Kingſton*, y *Oſwego*.

Do tey Prowincyi należą ieſzcze wyſpy: *Long-Island, Staaten-Island* y inne małe. *Long-Island* przez ciaśninę morſką, na 5 mil ſzeroką od nowego *Yorku* dzieli ſię. Wyſpa ta ieſt na 30 mil długa, y od 2 do 5 mil ſzeroka, a zatym bliſko w pół tak wielka iak *Korſyka*, z kto-

ktorą też prawie pod iednym *Klima* leży. Jeſt bardzo rodzayna y rozkoſzna, dla tego też bogatſi Obywatele nowego *Yorku* tu po większey części ſwoie mieſzkanie do rozrywki maią.

IX---XII.

PROWINCYA Nowa ANGLIA.

Dzieie iey.

DZieie różnych Kolonii, ktore iedna po drugiey w tym kraiu były założone, z ktorych na oſtatek teraźnieyſze cztery pod nazwiſkiem: *Maſſachuſet*, *Konnektykut*, *Rhode-Island* y *Hampſchire* urosły, tak ſą zawiłe, a po większey części do wiadomości mniey potrzebne, iż czytelnik mi wybaczy, że tylko potrzebnieyſze o nich rzeczy tu opiſzę. W roku 1602

kray

kray ten od pewnego Angielſkiego Kapitana *Goſnol* nazwanego był odkryty; ten go po ſwoim powrocie do Anglii tak dobrze opiſał, iż Jakub I Krol poſtanowił go ſobie przywłaſzczyć. Darował go potym pewney kompanii prywatnych ludzi, ktorzy tam Kolonie założyć mieli. Z początku kray ten do *Wirginii* przyłączono, a dla rożności *Wirginią* połnocną go nazwano. Gdy zaś tey kompanii nie powiodło ſię, aby tam Kolonie założyła, tedy w roku 1614 wyſłano już wyżey wſpomnionego Kapitana *Smitha* na należyte złuſtrowanie tego kraiu, aby oſądził, czyliby wart był, żeby tam Kolonie założyć. *Smith* to wykonał z zwyczayną ſobie ſprawnością, y nazwał go *nowa Anglią*. Powrocił ztamtąd napakowawſzy okręt ſwoy bobrami y innemi futrami, ktorych od Indya-

dyanow za bagatelne rzeczy nabył, a *Mappę* y dokładne opiſanie kraiu tego wydał. Lecz pierwſze zamierzenie tey kompanii było, intratne miny gór tam odkryć, a gdy w tym nadzieia zpełzła, iuż ochotę do niego ſtraciła, y z ſwego przywileiu pożytku nie odnioſła.

Jednak na naleganie tegoż Kapitana w roku 1620 nowe Towarzyſtwo, ze 40 ludzi złożone (ktorzy po większey części kupcami w Plymouth byli, przeto też ich kompanią z *Plymouth* nazwano) ofiarowało ſię na wydoſkonalenie kraiu tego, y na to od wſpomnionego Krola przywiley otrzymało. Ta kompania znowu kray ten na różne prowincye podzieliła, y niektore z nich mnieyſzym kompaniom uſtąpiła, aby tam Kolonie założyły, lecz żadna do doſkonałości nie przyſzła, wyiąwſzy, że groma-

mada niciaka *Browniſtow*, (ſekta do Independentow należąca) miaſto, nowy *Plymouth* wybudowała.

Lecz w roku 1627 otrzymali niektorzy Panowie od Kompanii *Patent* na założenie Kolonii w Powiecie, ktory około odnogi *Maſſachuſet* leży; y ta była naypierwſza, ktora wzroſt wzięła.. Ta wkrotce była zaludniona, doſtała ſwego Namieſtnika, y *Maſſachuſet* w nowey Anglii była nazwana. Pierwſze miaſto tam wyſtawione, *Salem* nazwane, poty było ſtołecznym, aż *Boſton* wybudowano, ktore dla dobrego ſwego położenia y pomnożenia ſię mieſzkańcow potym za ſtołeczne było miane.

Maſſachuſet więc ieſt naypierwſzą y nayznacznieyſzą Kolonią w nowey Anglii. Potym powoli tam y inne założone, ktore po części przez długi czas od tey zawiſły,

aż na koniec po wielu kłòtniach na trzy osobne były podzielone, to iest: *Konnektykut*, *Rhode-Island*, y nowe *Hampschire*.

O własnościach Kraiu.

NOwa Anglia na zachód półnoćny z *Kanadą*, na wschód północny z nową Szkocyą, na wschód y południe z morzem, a na zachód z nowym *Yorkiem* graniczy. Jest od 60 do 70 mil długa, a od 30 do 45 szeroka y zawiera w sobie *koło 2000 mil kwadratowych*, a zatym daleko nie iest tak wielka iak stara Anglia; gdyby iednak pustą ieszcze iey część zaludniono, tedyby nierównie większa była.

Kray ten ile zaludniony leży z nowym *Yorkiem* pod iednym *Klima*. Inne w prawdzie Kolonie co do rodzayności przewyższaią go, lecz ten tu iest lepiey uprawny, y

le-

lepſze ſtaranie koło niego maią. Powietrze tu bardzo zdrowe, upały w lecie pomierne, ale zima bywa oſtra. Handel ztąd wielki prowadzą nie tylko z Anglią ale też z Indyą zachodnią. Towary, ktore przedtym z Anglii tu przywożono, corocznie na dwa milliony Rthrow y wyżey ſzacowano, ztąd zaś naybardziey drzewo, żelazo, len y mięso wywożą. Koło wychowania bydła bardziey tu ſię ſtaraią niżeli o uprawę roli. Woł 1800 a wieprz 500 funtow ważący żadną tu nie ieſt oſobliwością.

O Obywatelach.

PIerwſi Koloniſtowie prawie wſzyſcy byli ſekty *Purytańſkiey* y nazywali ſię *Kongregationaliſtami*, y dotychczas ieſzcze naywięcey mieſzkańcow tego kacerſtwa trzyma ſię. Duchowne prawa ſą u nich

bar-

bardzo ściſłe, a z początku wiele zabobonow w ſobie zamykały. Naprzykład za grzech ſobie mieli pogańſkich nazwiſk mieſiącno y dni używać, y przeto nie mówili: *Januarius*, *Februarius*, *Martius* &c. Styczeń, Luty, Marzec &c ale: pierwſzy, drugi, trzeci mieſiąc &c ani rzekli: dzień ſłońca, kſiężyca, Marſa &c lecz dzień Pańſki, drugi, trzeci, czwarty &c dzień w tygodniu, tak iak my: Niedziela, Poniedziałek, Wtorek &c nazywamy. Ten zwyczay trwał aż do poźnieyſzych czaſow, nie tylko w dyſkurſie ale też w publicznych piſmach, którego też Kwakrowie do tychczas trzymaią ſię. Także dzieciom ſwoim oſobliwſze dawali imiona; nie nazywali ich naprzykład: Janem, Pawłem, Anną &c ale: Wiarą, Nadzieią, Miłością, Wiernością Cierpliwością &c. Trzy pierwſze

dzieci, ktore w Kościele Bostońskim ochrzczone były, wzięły imiona: Radość, Nadgroda, Ulitowanie. Jeszcze niektore Familie, idąc za przykładem przodków swoich, tego zwyczaiu trzymaią się. Teraz tam rożney religii ludzie znayduią się, y nikogo dla niey nie prześladuią. Nauki tam kwitną, a Akademie przy każdey z osobna Kolonii opiszę.

PROWINCYA MASSACHUSET

Własności iey.

TA iest naywiększa y nayludnieysza Kolonia w nowey Anglii; leży pod 42 gradusem szerokości, y graniczy ku północy z nowym *Hampschire*, ku wschodowi z morzem, ku południowi z *Rhode-Island* y *Konnektykut*, a ku zachodowi

dowi z nowym *Yorkiem.* *Ziemia* tam bardzo rodzayna, y ma ròżne rzeki, z ktorych *Merynak* y *Konnektykut* nayznacznieyſze ſą. Manufaktury tam bardzo kwitną oſobliwie żelazne, wełniane, kapeluſzne; maią także huty ſzklane y papiernie, a *Rumu* (gatunek gorzałki) y ryb podoſtatkiem ztamtąd wywożą. Same ryby poſpolicie pòłtora milliona zyſku corocznie przynioſły, oſobliwie wieloryby y śledzie, ktoremi naładowane okręty razem z towarem w Anglii przedawano. W żadney inney Kolonii tylu okrętow nie buduią iak tu, y poſpolicie ie za naylepſze maią. Przeto handel tam bardzo znaczny, y corocznie koło 500 Okrętow y na 200 Szalup z tamecznego portu wypłynęło.

Liczba Obywatelow nad 200 tyſięcy wynoſi. Rządy były zło-

żone z Królewſkiego Namieſtnika, z 28 Radnych, (których poſpólſtwo obierało, a Namieſtnik potwierdził) y z 150 poſłow ziemſkich. Te rządy większe tu miały podobieńſtwo do Angielſkiego Parlamentu, niżeli w innych Prowincyach. Zaraz od założenia ſwoiego Kolonia ta częſte ſprzeczki z Anglią miała, które czaſem od rebellii nie różniły ſię; a do teraźnieyſzey woyny, iak wiadomo, ona pierwſzą okazyą dała.

Boſton ſtołeczne miaſto z wyśmienitym portem leży w bardzo miłey okolicy na małey półwyſpie, ktora przez ciaśninę z kraiem ieſt złączona. Zawiera w ſobie na 3000 domoſtw, nad 20 tyſięcy Obywatelow, y ieſt bardzo obronne. Z tym wſzyſtkim muſieli Królewſcy podczas woyny z niego uſtąpić. Teraz pod władzą Koloniſtow ieſt nierównie mocnieyſze.

Inne znacznieyſze miaſta y mieyſca tey Prowincyi ſą: *Salem*, *Cambridge* (ktorym publiczna ſzkoła wyzwolonych nauk dla Proteſtantow, *Collegium Harwarda* nazwana od Harwarda Predykanta, ktory ią przed ſtem lat z maiętności ſwoiey przez Teſtament odkazaney fundował, ktora też wſpaniałą ma Bibliotekę) *Charleſtown*, *Marboheat*, *nowy Płymouth*, *Dorcheſter*, *Ipſwich*, *Newtown*, y podgòrze: *Kap Kod* y *Kap Anna*.

O Obywatelach tey Prowincyi.

OBywatele po więkſzey części trzymaią ſię ſekty *Kongregationaliſtow*, lubo y inne religie tu mieyſce maią. Zarabiaią ſobie na tę pochwałę. iż ſą ludzie do wſzyſtkiego ſpoſobni, pilni, zacni y ludzcy; iednak bogatſi a oſobliwie niewiaſty maią ſwóy upor. Poſpól-

ſtwo tu ieſt nayciekawſze ze wſzyſtkich ludzi, a naybardziey gościnni. Kiedy podròżny do gościńca wſtępuie, goſpodarz, goſpodyni, dzieci y nawet ſama czeladź wiele mu pytania zadaią, y wprzòd nie trzeba mu poſiłku iakiego ſpodziewać ſię, póki na wſzyſtkie ich pytania nie odpowie; a że, iego odpowiedzi, ktore każdemu z oſobna dał wprzód między ſobą roztrząſaią na dochodzenie, czyli ſię w czym nie pomylił, przeto czaſem długo czekać muſi, niżeli co do żywności otrzyma.

Burnaby opiſuiący podróż ſwoię przez Prowincye Ameryki północney, przywodzi śmieſzną *Anecdotę* o pewnym Panu z *Filadelfii*, ktòry przez tę Prowincyą przeieżdżał, a dla wielu pytań po gościńcach mu zadanych tak był markotny, iż na koniec wynalazł ſpo-

ſposòb pozbycia ſię tego naprzykrzenia. Skoro tylko do iakiego gościńca przybył, natychmiaſt Karczmarza, karczmarkę, dzieci y czeladź zwołał, a widząc ich ciekawych, coby to znaczyło, rzekł do nich: *kochani ludzie, ieſtem młodzian rodem z* Filadelfii, *z profeſſyi moiey nazywam ſię NN. w* Boſtonie *mam krewnych, ktorych iadę nawiedzić. Nie zabawię ſię tam długo, y znowu tedy do* Filadelfii *powròcę na ſprawowanie urzędu mego, iak poczciwemu człowiekowi należy. To ieſt wſzyſtko, czego ſię odemnie dowiedzieć możecie; a teraz zlituycie ſię nademną y nad koniem moim, a daycie nam co na poſiłek.* W ten ſposob nieròwnie prędzey doſtał, czego żądał, niżeli inni goście, ktorych wprzód długo wyſłuchano.

PROWINCYA KONNEKTYKUT

Własność tey.

TA Prowincya ku zachodowi z nowym *Yorkiem*, ku północy z *Massachuset*, ku wschodowi z *Rhode-Island*, a ku południowi z ciaśniną morską, ktora między tą Kolonią y *Long-Island* iest graniczy. Pod Karolem II osobną była Prowincyą uczyniona, y otrzymała nadzwyczayne wolności y przywileie. *Rządy tu są wcale Demokratyczne*; Deputowani od Pospolstwa, których iest na sto, obieraią sami sobie Gubernatora y Radnych iego, a po *Rhode-Island* żadna Prowincya niż była tak uprzywileiowana od Anglii iak ta. Przyczynę tego, ktora Karola II do dania tey Kolonii tak wielkie przywileie pobudziła, daią tę. Dawnieysze Kolo-

nie

nie *Konnektykut* ſtary y *Hertford* obrały ſobie za Gubernatora pewnego *Winthrop* nazwanego; ten dokazał, że ſię obydwie złączyły, y poiachał do Anglii, aby potwierdzenie tego złączenia od Krola otrzymał. Miał on przy ſobie pierścień, ktorego Dziad iego przy pewney okazyi od Karola I w podarunku doſtał, y znowu go Karolowi wtóremu ſynowi Karola I darował. Krol podarunek ten tak mile przyiął, że nie tylko to ziednoczenie Kolonii potwierdził, ale też iey tak wielkie wolności nadał.

Obywatelow w tey małey Ko lonii nad 200 tyſięcy liczą. Ci ze wſzyſtkich innych Koloniſtow maią nayłepſze uſtawy, ktore roku 1750 porządnie w ieden Tom ułożone, do druku były podane. Manufaktury wzroſt biorą, a handel kwitnie; oſobliwie zboże len, bobry

y ko-

y konie ztamtąd wywożą. Stołecznym tey Kolonii miaſtem ieſt *Neuhaven*, ktore publiczną ſzkołę wyzwolonych nauk *Yale Collegium* nazwane, y wſpaniałą ma Bibliotekę. Inne znacznieyſze miaſta ſą: nowy *London*, Hertford, Windham, Newark, Fairfield, Norwich, Sagbrook y Lebanon. W tym oſtatnim mieście ſławna ieſt ſzkoła dla Indyanow.

PROWINCYA RHODE-ISLAND, albo WYSPA RHODE.

Dzieie iey.

TA Kolonia ku zachodowi z *Konnektykut*, ku połnocy y wſchodowi z *Maſſachuſet.*, a ku południowi z morzem graniczy. Początek iey takowy: w roku 1637 Synod Kościelny kacerſki w *Newton*

wton w *Maſſachuſet* wykłądł nauki innych Sektarzow; przez co wielu uraziło ſię, y poſtanowiło kray opuścić. Część tych Malkontentow w rzeczy ſamey wynioſła ſię, zakupiła od Indyanow wyſpę *Akwatnek*, nazwała ią *Rhodes*, y tam oſiadła. Ta mała ale zyzna Wyſpa wkrotce dla mieſzkańcow była za ſzczupła, przeto część ich do kraiu na przeciwko tey wyſpie leżącego na mieſzkanie przenioſła ſię. Tak ci, iako też na wyſpie mieſzkaiący doſtali od Karola II przywiley, przez ktory iedną oſobną Kolonią ſtali ſię. Otrzymali pozwolenie, aby ſami ſobie Namieſtnika, iego Radę y wſzyſtkich publicznych urzędnikow obierali, a zatym rządy tam ſą wcale *Demokratyczne*. Zadna inna Kolonia nie mogła ſię zaſzczycać taką wolnością iak ta.

Przymioty Obywatelow bardziey

dzicy ſą naganne niżeli u innych mieſzkańcow w nowey Anglii. Poſpòlſtwo, przy ktorym w pewney ſposòb cała władza prawodawſtwa zoſtawa, ieſt wynioſłe, chytre y zdradliwe, a Panowie o łaſkę chłopſką ſtoiący częſtokroć podłego umyſłu. Kupczenie ukradkowe podczas pokoiu, a rozbiianie na morzu podczas woyny naymilſza mieſzkańcow zabawa; liczba ich na 40 tyſięcy wynoſi nie rachuiąc *Nigrytow* y Indyanow. Rożney religii ludzie tam ſię mieſzczą, lecz Nowochrzczeńcy ſą nayliczni eyſi.

New-Port ieſt miaſtem ſtołecznym, a teraz bardzo obronnym, ma wyśmienity Port, y wielki handel prowadzi; założone ieſt na wyſpie, zawiera na tyſiąc domoſtw y na 8 tyſięcy Obywatelow. Inne znacznieyſze miaſta ſą: *Providence P ortsmouth*, *Briſtol*, *Jæmeſtown*, *Warwik* y *South-Kingſton*.

PROWINCYA NEU-HAMPSCHIRE, albo Nowe HAMPSCHIRE.

Dzieie iey.

PRowincya ta ku północy z *Kanadą*, ku wſchodowi z morzem, ku południowi, z *Maſſachuſet*, a ku zachodowi z nowym *Yorkiem* graniczy. Wyżey ku północy duży kawał kraiu leży ieſzcze nie zaludniony, ktory z *Kanadą* y nową *Szkocyą* graniczy, a ku wſchodowi Powiat *Main*. Te obydwa mieyſca do nowey Anglii należą.

Obyczaie Mieſzkańcow, ktorych nad 40 tyſięcy liczą, y pożytki kraiu prawie też ſame ſą, co w *Maſſachuſet*; drzewa y ryb ztąd naywięcey wywożą. Znayduie ſię tam rodzay białych ſoſien, ktore na maſzty obracaią, a te za nayle-

lepſze maią na świecie. Przedtym ta Kolonia do *Maſſachuſet* należała, lecz poźnieyſzych czaſow Król iey dał ſwego Namieſtnika, ktory z ſwoią Radą y z Delegatami poſpólſtwa rządy ſprawował. *Portſmouth* przy rzece *Piſkotakwa* ieſt iey ſtołecznym miaſtem, procz tego nie ma innego znacznego mieyſca tylko *Londondery* nazwane.

O KOLONIACH

wielkiey

BRYTANNII w AMERYCE

połnocney, ktore ieſzcze iey panowanie nad ſobą uznaią.

XIII. XIV. PROWINCYA FLORYDA

Dzieie iey.

TA Prowincya na dwie Kolonie dzieli ſię to ieſt: na wſchodnią

dnią y zachodnią, leży bardzo nisko ku południowi, y z tey strony z częścią Atlantyckiego morza, ktora się Mexykańską odnogą morską nazywa, na wschod z tymże morzem, na zachòd z rzeką *Missisipi*, a na północ z *Georgią* graniczy. Część Florydy wschodniey iak półwysep, głęboko w morze wyciąga się. Od ostatniego iey końca, ktory *Kap Floryda* zowie się, aż do *Georgii*, to iest: od 25 do 31 gradusu szerokości, rozległość iey nad 90, lecz na innych mieyscach, osobliwie w Florydzie zachodniey, ledwo na 15 mil wynosi; zaś od zachodu do wschodu iest na 130 mil długą. Obie Prowincye razem wzięte prawie tak wielkie są tak Brytannia, y z Egiptem y wyższemi częściami Arabii pod iednym *Klima* leżą. Upały w nich morskie wiatry uśmierzaią.

Flo-

Floryda zachodnia nieròwnie mnieyſza ieſt od wſchodniey, a przez rzekę *Apalachikola* od niey ſię dzieli. Ma dwa miaſta z dobremi portami *Penſakola* y *Mobile* nazwane. W Florydzie wſchodniey znacznieyſze mieyſca ſą: miaſto S. Auguſtyna, rzeka tegoż nazwiſka, y odnoga morſka Swiętego Ducha. Przy brzegach morſkich grunt ieſt piaſzczyſty y nierodzayny; daley zaś w kray tym zyznieyſzy. Dzikich Indyanow tam wielka liczba, lecz Europeyſkich Obywatelow. Anglikòw, Hiſzpanów y Francuzòw bardzo mało. Od roku 1763 Anglicy cały ten kray opanowali; Dwòr Londyńſki od tego czaſu wprawdzie uſiłował Kolonie tam tak iak w inſzych Prowincyach założyć, ale to uſiłowanie ſłaby ſkutek wzięło.

XV.
PROWINCYA NOWA SZKOCYA

Dzieie iey.

TA Prowincya leży miedzy 44 y 50 gradusem ſzerokości, y ku północy z rzeką Swiętego Wawrzyńca, ku wſchodowi y południowi z Atlantyckim morzem, a ku ſzachodowi z *Kanadą* y nową Anglią graniczy. Część iey południowa półwyſep formuie, między ktorym y rozciągaiącą ſię ziemią ku zachodowi odnoga morſka *Fundi* nazwana znayduie ſię. Ta Prowincya od Krolowy Anny przez Traktat pokoiu z Francyą uczyniony była nabyta. Jeſt nieco większa od Anglii, a z Szwaycaryą y niżſzą częścią Niemieckiey ziemi pod iednym *Klima* leży. Zima tu bardzo tęga bywa.

Francuzi kray ten *Akadyą* prze-

kontrakcyą od Greckiey *Arkadyi* nazwali, lecz gdy w roku 1641 *Wilhelm Alexander* Sekretarz ſtanu w Szkocyi, od Karola I *Patent* nań otrzymał, iemu na cześć *nowa Szkocya* nazwany był. Zaraz od ſwego odkrycia prawie zawſze Francuzi y Anglicy o ten kray kłócili ſię, a lubo przez *Utrechtſki* pokóy zupełnie Anglikom był uſtąpiony, co też przez Traktat w *Aachen* potwierdzono, iednak Francuzi na to nie uważaiąc, zawſze na nowo uſiłowali tam *oſieść*, *aż na oſtatek* w roku 1763 przez utratę *Kanady* wſzelka im do tego ſpoſobność odebrana ieſt.

Naywięcey z tego Kraiu futer, drzewa y zboża wywożą; rybołówſtwo zaś wnim ieſt nayznakomitſze. Rzeki w Łoſoſie, Forele, Węgorze &c bardzo obfituią, a łowienie ryb przy brzegach tak ieſt pomyślne

iak

iak w *Terre neuve*. Obywatele ſą rodem Anglicy, Francuzi, Indyani, y po części Niemieccy *Protestanci*. Sposób rządzenia Dwór Londynſki w roku 1753 uſtanowił, a władzę prawodawſtwa tak tu iak w innych Koloniach. Namieſtnik (ktorego Król mianuie) iego Rada y Deputowani od poſpólſtwa maią. Stołecznym miaſtem tey Prowincyi ieſt teraz *Halifaz* z bardzo wygodnym portem przy rzece *Chebukto*, inne znacznieyſze miaſta ſą *Anapolis Royal* albo *Port Royal*, *Konſo*, *Chinekto* y *Dorthmouth*. Wyſpa Swiętego Jana (ktora mnieyſzey ieſt wagi,) y *Kap Breton*, ktore dla ſwego położenia y rybołówſtwa ieſt znaczne, także do niey należą.

XVI.
PROWINCYA KANADA.
Dzieie iey.

OPiſanie tego obſzernego Kraiu oſobliwey kſiąſzki potrzebowałoby, przeto o nim tu tylko nayznacznieyſze rzeczy przytoczę. Pod tym imieniem *Kanada* rozumieią ſię te wſzyſtkie kraie, ktore między nowym. *Mexyko*, *Lowizyaną*, *Wirginią*, *Penſylwanią*, nowym *Yorkiem*, nową *Anglią*, nową *Szkocyą*, *Labradorem*, między odnogami *morſkiemi przy* rzece S. Wawrzyńca y *Hudſona* leżą. Na niektorych mieyſcach ku połnocy granice iego wcale nie mogą być opiſane. Kray ten od 40 aż do 65 graduſu ſzerokości y ieſzcze wyżey rozciąga ſię, co więcey niż 375 mil drogi uczyni. Ogòłem większy ieſt iak połowa Europy, a tak z Hyſzpanią y Włochami, iako

ko też z Szwecyą, Norwegią y z kraiami umiarkowanego powietrza pod iednym *Klima* leży. Ztąd wnosić można, iż powietrze tam nie iest iednakowe, iest iednak umiarkowane, lubo zima mieyscami bardzo tęga bywa.

Wielka część kraiu tego ieszcze nie iest osiadła, a inna także wielka strasznemi lasami iest zarosła, między ktoremi małe y wielkie ieziora y bagniska znayduią się. Tam dzicy ludzie siedliska swoie maią, ktorzy się z polowania żywią. Jednak kray ten iest bardzo rodzayny, y niczego mu nie brakuie tylko mieszkańcow, ktorzyby go uprawiali. Liczba Obywatelow Europeyskich, ktorzy po większey części rodem Francuzi są naywięcey od 70 do 80 tysięcy wynosi. Naykosztownieysze towary, ktore z Kanady do Europy wywożą, są

utra, a ofobliwie bobry, ktore tu naylepfze fą.

Anglicy ten cały obfzerny kray od po oiu w Paryżu zawartego o panowali, a mieszkaiący tam Francuzi fą im podlegli, ktorzy iednak mocą traktatu pokoiu przy fwoiey Religii, prawach y przywileiach zoftali fię. Rożne także partye Indyanow zwierzchność Anglikow uznaią, wielka iednak ich część w dzikiey fwoiey wolności żyie. *Rządy tuteyfze żadnego podobieńftwa z innemi Koloniami nie maią, y* od upodobania Królewfkiego zawifły.

Quebek na ftronie północney rzeki S. Wawrzyńca założone, nayznacznieyfze ieft miafto w Kanadzie; ieft wielkie, ludne, przez naturę y fztukę bardzo obronne, y z fwoim powiatem iedne Namieftnictwo formuie. Inne tam znaczniey-

cznieyſze mieyſca ſą: *Montreal*, *Trois Revieres*, *Taduſak*, *Richelieu*, *Chambly*, *Cronpoint* przy morzu *Champlain*, y *Tikonderago*; naywiękſze wody tam ſą morze *Nipiſſong*, morza: *Superior*, *Michigan*, *Huron*, *Erie* y *Ontario*. Wielka rzeka S. Wawrzyńca wypada z morza *Nipiſſong*, y płynie przez wſzyſtkie inne, *Michigan* wyiąwſzy. Między *Erie* y *Ontario* ieſt ſławny wielki ſpadek wodny *Niagara* nazwany.

XVII.
PROWINCYA LABRADOR.
Dzieie iey.

KRay ten ku północy leży za ciaśniną morſką S. Wawrzyńca, y rozciąga ſię od 51 do 58 graduſu ſzerokości, gdzie z ziemią ciaśniny morſkiey *Hudſona* graniczy. Lubo kraie Europeyſkie pod

tymże *Klima* leżące ſą bardzo rodzayne y umiarkowanego powietrza, iednak tuteyſzy ieſt bardzo płonny, a zima nadzwyczaynie oſtra. Jedynie handel z futrami y rybołowſtwo przy brzegach pożytek Anglii przynoſzą.

Obywatele kraiu, ktorych *Eſkimos* (*Eſquimaux*) nazywaią, żyią tak, iak ci przy ciaśninie *Hudſona*, w naywiękſzey nieumieiętności y niedoſtatku. Ledwo tyle maią, czymby ſię od zimna y głodu obronili, y żadnych wygód ludzkiego życia nie znaią, to tylko wyiąwſzy, czego przez handel od Anglikow nabywaią. Jednak *Morawſcy Bracia* nie uważaiąc na nieprzyiemność kraiu, na dzikość Obywatelow y na inne przeſzkody, w roku 1771 tam na pewnym mieyſcu pod 57 graduſem ſzerokości, niektore mieſzkania założyli.

XVIII.

XVIII.

PROWINCYA HUDSONA

Odnoga Morska Nazwana.

Dzieie iey.

TA Prowincya tak ieſt nazwana od Henryka *Hudſona*, ktory w roku 1609 za panowania Jakuba I tę ſławnę ciaśninę morſką odkrył, y zawiera w ſobie te wſzyſtkie kraie, ktore przy tey ciaśninie leżą, y ktore Królowa Anna przez traktat pokoiu z Francyą zawarty opanowała. Leży za *Labradorem*, grunt ieſt bardzo nierodzayny, a zima nieznośna. Za panowania Karola II Kolonie tu założono. Pewna kompania kupiecka Angielſka, *Kompania Hudſona* nazwana, od roku 1670 uprzywileiowany handel z tą Prowincyą prowadzi. Ta przy ciaśninie morſkiey niektore fortece wyſtawić, y żołnierzmi oſadzić kazała, y corocznie kilka okrę-

okrętow wyſyła, ktore z Anglii nic koſztownego nie zabieraią, a ztamtąd z bogatym ładunkiem powracaią. Zadna kompania na świecie nie ma takiey pomyślności, iak ta; bo koſzt iey na handel łożony ieſt bardzo mały, a przeciwnie zyſk arcy wielki. Obrachowano, iż corocznie nie więcey, iak za 10 tyſięcy Rthrow, a czaſem ieſzcze za mniey towarow tam poſyła; z tego Garnizony po Fortecach więkſzą część biorą, a iednak za reſztę od Indyanow tyle futer y innych towarow w zamianę doſtaie, iż cena ſamego futra w *Queboku* z pierwſzey ręki prawie na 200 tyſięcy Rthrow wynoſi.

CZĘSC IV.

O

PRZYCZYNACH

Odpadku dwunaſtu

KOLONII

Skonfederowanych.

O PRZYCZYNACH
Odpadku Dwunaſtu
KOLONII
SKONFEDEROWANYCH.

NIe łatwo na świecie zdarzy ſię tak wielkiey wagi przypadek, iakim ieſt teraźnieyſza woyna w *Ameryce północney*, *ktoryby* był powſzechnie pochwalony albo powſzechnie zganiony. Zdania o takowych rzeczach ſą zawſze między ſobą bardzo różne, a naybardziey w ten czas, kiedy ſię ieſzcze rzecz nie zupełnie wywikłała; gdy zaś wſzyſtko zakończy ſię, y czas niciaki po zakończeniu iuż przeminie, w tedy prędzey zdania mię-

dzy ſobą zgadzaią ſię. Bo w ten czas człowiek poſpolicie nie trzyma ſię upornie iedney ſtrony, mniey ſię do niey intereſuie, rzecz też lepiey przenika, ponieważ, wiele okoliczności przy końcu rewolucyi iakiey odkrywaią ſię, a przyczyny, czemu tak a nie inaczey poſtępowano, częſtokroć dopiero w tedy pokazuią ſię, kiedy zamierzony cèl albo uchybiony albo otrzymany ieſt. Zdaie mi ſię, iż podobieńſtwo to ieſt arcy dobre, *ktore pewny wielki człowiek*, w dzieiach publicznych bardzo biegły, względem ważnych światowych rewolucyi daie. Mòwi on, iż wcześne o nich zdania tak ſię maią, iak czytanie, piſma iakiego. Jak to, kiedy ieſt zbyt bliſkie oczom, albo znacznie od nich oddalone, cięſzko rozeznać można, tak też o światowych wielkich rewolu-

wolucyach w tenczas, gdy przypadaią, trudne y mylne ſą zdania.

Teraźnieyſze niezgody w Ameryce pólnocney zaiſte tęż iſtotę maią. Jak różne, iak przeciwne ſą o nich ludzkie zdania! Częſtokroć wcale roſkoſzno ieſt, ſłyſzeć albo czytać, iż ieden toż ſamo pod niebioſa wynoſi, co drugi aż do przepaści poniża. Jeden Amerykanow buntownikami y rabuſiami nazywa, ſkarzy ſię na ich bezbożność, iż nie wzdrygaią ſię przeciwko *prawey ſwoiey Zwierzchności* rokoſz podnieść; drugi narzeka na tyrannią, gwałt y nieſprawiedliwość Dworu, winuiąc go, iż wolnych ludzi niewolnikami chce uczynić. Tam ten nic ſzkaradnieyſzego nie widzi, iak poſtępek ten Amerykanów, ktorzy nie tylko roſkazow Parlamentu nie ſłuchaią, ale też gwałtem im ſię ſprzeciwia-

ią;

ią; *ten* zaś ich przedſięwzięcie ma za nayſzlachetnieyſze y naychwalebnieyſze, iż wolność y maiątek ſwoy orężem obronić poſtanowili. Pierwſzy upewnia, iż bardzoby ſię ucieſzył, gdyby tych buntownikow w krotce pod iarzmo podbito, a połowę ich obieſzono; drugi zas nic bardziey nie życzy, iak żeby ci ludzie, ktorzy za wolność ſwoią woiuią, wkrotce byli w ſtanie, tyrannom ſwoim prawa przepiſywać.

Po więkſzey części znaydziemy, iż ci, ktorzy *tak wyſokim tonem* o tey rzeczy mówią, czyli piſzą, albo żadney albo bardzo niedoſkonałą wiadomość o ſtanie obydwoch woiuiących ſtron, y o powinności wzaiemney ku ſobie maią, albo też właſny ich interes każe tey lub owey ſtronie ſprzyiać. To oſtatnie oſobliwie u Anglikow mieyſce ma, kto-

ktorzy albo z Miniſtrami Krolewſkiemi trzymaią, ponieważ ich łaſki potrzebuią; albo z Amerykanami, ponieważ ſię obawiaią, iż gdy Dwór nad niemi ſwego dokaże, y wolność im odbierze, koley też tego nieſzczęścia na nich naſtąpićby mogła. W obydwòch przypadkach naturalna ieſt rzecz, iż każda partya ſtara ſię, rzecz te według ſwoiey potrzeby ganić lub pochwalić. Ci zaś, ktorym wſzyſtko ieſt iedno, czyli Dwór Londyńſki nad iedną częścią Ameryki Jedynowładztwo otrzyma, lub też że ona wolną Rzecząpoſpolitą zoſtanie; czyli woyna ta dla *Lorda Northa* albo też dla Prezydenta kongreſu *Hankoka* pomyślna będzie; czyli *Nowe* albo *Waſchington* wygra; a przytym o powinności wzaiemney obydwoch ſtron ku ſobie nic więcey nie wiedzą, chyba

 to,

to, że Amerykani Zwierzchności wielkiey Brytannii przedtym byli podlegli, y sami ią uznawali; że Parlament Angielski naywyższą w Państwie ma władzę Prawodawstwa, a taxę y podatki nakazać może; że Amerykanie iedynie dla tego zbuntowali się; iż od nich niektore nowe podatki wyciągano; ci mòwię, są po większey części wielcy Amerykanow nieprzyiaciele. Oni zadumiewaią się nad ich ślepotą y zuchwałością w porwaniu się *do broni przeciwko* prawemu swemu Monarsze; ubolewaią, kiedy Krolewskiemu Woysku czasem potyczka nie powodzi się; cieszą się, gdy w Gazetach czytaią, iż tyle a tyle tysięcy buntownikow z małą stratą Królewskich ludzi zabito y w niewolą zabrano; y z całego serca życzą, żeby Amerykanow iak nayprędzey przekonano, y przykładnie karano.

Prawda kiedy kto żadney potrzebney wiadomości o prawach y rządach wielkiey Brytannii nie ma, ten łatwo do takowych zdań może być nakłoniony. Bo kiedy Monarcha Państwa iakiego iest iedynowładny, w tedy żadną miarą buntowanie się poddanych pod żadnym pozorem nie może być wymowione, luboby naywiększą krzywdę cierpieli. Samowładny Rządzca żadnym prawom nie iest podległy, y *nie ma potrzeby, komu z swego działania rachunek oddać.* Lecz iak rożne są rządy wielkiey Brytannii od tych, ktore się w samowładnych innych Państwach zachowuią! Krol iest tu tylko cząstką władzy prawodawczyney. Nie on nad prawem, ale prawo nad nim goruie; y nie wolno mu z poddanemi swemi według swoiey woli, tylko iedynie według praw

ſobie poſtąpić. On poniekąd ſwoim poddanym ieſt podległy, y ci władzę ſobie zachowali być iego ſędziami, gdyby więcey ſobie nad prawo pozwolił; w czym o przykłady w tym Pańſtwie nie trudno.

Ani nawet twierdzić nie można, że Parlament, ktory z Oſoby Królewſkiey, z Lordow y Deputowanych od poſpolſtwa złożony ieſt, taką władzę rządzenia ma, iaką Monarcha ſamowładny; bo w tym Króleſtwie ſą niektore takie uſtawy, *ktorych Parlament takowy* ani znieść, ani odmienić nie może. Y rzecz ta ieſt wcale przyzwoita. Bo przeciwko ſłuſzności byłoby upierać ſię, iż obrani niektorzy z poſrzodka wielkiego iakiego zgromadzenia ludzi, na uſpokoienie imieniem ich pewnych intereſow, większą władzę maią, niżeli całe zgromadzenie. Prawda, iż tako-

we

we zgromadzenie obowiązane ieſt, to wſzyſtko pochwalić, cokolwiek ci Pełnomocni uſtanowią; lecz ſkoro oni granice tey władzy ſobie daney przeſtępuią, y na ſzkodę tegoż zgromadzenia co przedſiębiorą, wtedy ich władza uſtaie. Podobnież ma ſię rzecz między Parlamentem wielkiey Brytannii y całą Nacyą.

Z tego iuż wnoſić można, iż Kolonie Angielſkie, większe mieć muſzą przywileie, *niżeli oſady innych ſamowładnych Państw*. Lecz przez te Kolonie nie rozumieią ſię te, ktore Anglia orężem ſobie podbiła, bo te zaiſte muſzą na to przyſtać, co na nie włożyć Parlamentowi ſię podoba. Inaczey ſądzić trzeba o tych, ktore od ſamey wielkiey Brytannii ſą założone, y częścią Anglikami częścią cudzoziemcami (ktorzy iedneż prawo z

Anglikami otrzymali) osadzone. Y te to są te dwanaście Kolonie, ktore teraz z Anglią tę szkodliwą woynę prowadzą.

Gdy zaczęto Kolonie w Ameryce zakładać, zaraz to przewidziano, iż przedsiewzięcie to nie powiodłoby się, gdyby Anglikom, na wydoskonalenie tych kraiow ofiaruiącym się, te prawa y przywileie, ktorych iako wolni Obywatele Państwa nie samowładnego używali, odebrano. Jednak niepodobno było, ich przy tych wszystkich prawach utrzymać, ktoremi się w Anglii zaszczycali. Y tak na przykład ci co mieli prawo obierania Deputatow do niższey Izby Parlamentowey, musieli go odstąpić. Lecz zaraz o tym pomyslono, iakoby im tak to, iako też y inne prawa, ktore w Oyczyznie mieli, inszemi wielkiemi przywileia-

ſciami nagrodzić. Na ten koniec rządy w Koloniach prawie w ten ſpoſób były ułożone iak w wielkiey Brytannii. Przyznano Koloniſtom y ten przywiley, żeby uſtanowienie prawa nie tylko do przełożonych ale y do nich należało. Namieſtnik y Rada iego, ktorych każda Kolonia miała, niczego wielkiey wagi bez przyzwolenia Deputowanych od poſpólſtwa nie mogli poſtanowić, a oſobliwie do tychże Deputatow *należało, podatki umiarkować, y Namieſtnikowi (ktory* Oſobę Królewſką prezentował) tyle podać, ile oni rzeczą ſłuſzną być oſądzili. Tych przywileiow nie tylko rodowici Anglicy ale też y Cudzoziemſcy, ktorzy dopomagali Kolonie te rozkrzewiać, uczeſnikami byli. W niektorych Prowincyach Obywatele ieſzcze większe wolności otrzymali, iako ſię

wyżey przy opiſaniu każdey Kolonii w oſobności wyraziło. Izali więc tym Koloniſtom, ktorzy pod tą Kondycyą Oyczyznę ſwoią opuścili, aby oni y ich potomkowie równey Obywatelom Angielſkim wolności zażywali, nie ma być tak wolno iak Anglikom, ſwoie przywileie obronić? y ma im ſię to mieć za złe, iż przymuſzeni, na obronę wolności, oſtatnich ſrzodkow chwytaią ſię, gdy ſami Obywatele *Angielſcy* nie raz na to od*ważyli ſię, kiedy im wolności ich* ukrocić chciano?

Kto gani teraz poſtępek Niderlandczykow, Szwaycarow, Portugalczykow, y Genueńczykow, iż ſię od tego iarżma, ktore Potentaci na nich włożyć chcieli, wybili? Y tych z początku nazywano rebelizantami, gdy poczęli orężem wolności ſwoiey bronić. Teraz piſzą dzieie z po-

ſza-

ſzanowaniem o tych mężach, ktorzy tyle ſerca mieli na przywrócenie wolności Oyczyznie ſwoiey, podali ſię w niebeſpieczeńſtwo, być traktowanemi iak buntownicy. Jeżeli ſię teraz Amerykanom uda przy ſwoiey wolności utrzymać ſię, tedy kiedyś potomność z taką pochwałą, *Hankoka*, *Adamſa*, *Tranklina*, *Waſchingtona*, y innych Amerykańſkich znacznych Mężow wſpominać będzie, iak teraz z ſzacunkiem o Xiążęciu *Oranyi*, Xiążęciu *Bragance*, o pewnym *Stuffacher*, *Melchtal*, *Fürſt* y! *Doria* mòwi.

Krótko tu Czytelnikowi moiemu zrzódło tych wſzyſtkich niezgód między wielką Brytannyą y temi Koloniami odkryię. Te zaraz po zawartym w Paryżu roku 1763 pokoiu zaczęły ſię, ktory do tych Kolonii bardzo wielką miał influencyą, przedtym bowiem rzadko kiedy

Ko-

Kolonie z Anglią kłóciły ſię, częścią dla tego, iż ieſzcze Regencyi Angielſkiey oprzeć ſię nie zdolały, częścią też, iż ta wolności ich nie nadwerężyła, ale raczey uſiłowała ich pomyślności wſpierać y władzę powiękſzyć. Przedtym wielka Brytannia a oſobliwie Kolonie miały w Ameryce mocnych, a do niezgody zawſze ſkłonnych Nieprzyiacioł, to ieſt Hyſzpanow a naybardziey Francuzow. Ci oſtatni dla ſąſiedztwa w *Kanadzie y Lowizyanie byli im bardzo ſtraſzni.* Interes wielkiey Brytannii wyciągał, Koloniſtow wſzelkiemi ſpoſobami według możności podeprzeć, aby byli w ſtanie do dania odporu Angielſkim nieprzyiacielom w Ameryce. Interes Koloniſtow wyciągał, Matkę ſwoią Anglią ſzanować, y zawſze dobrze z nią ſię obchodzić, żeby od niey podczas woyny

z mo-

z mocnemi ſwoiemi ſąſiadami bez poſiłku nie byli opuſzczeni.

Gdy ſię między Anglikami y Francuzami oſtatnia wſzczęła woyna, Anglicy za pomocą Koloniſtow całą *Kanadę*, *Florydę* y *Hawannę*, fortecę bardzo wielkiey wagi opanowali, a przez traktat pokoiu pierwſze dwie wiecznemi czaſy były im uſtąpione. Już odtąd Anglia pomocy Amerykanow na woynie tak bardzo nie potrzebowała, a ci też wzaiemnie bez iey obrony obeyść ſię mogli, a zatym związek ten, ktory przedtym obydwie Nacye tak mocno ſpaiał, nieſpodzianie rozerwał ſię. (*)

Pier-

(*) *Gdy Anglicy przy oſtatnim traktacie pokoiu tak bardzo uſtąpienia ſobie Kanady domagali ſię, co Francuzom bardzo cięſzko przyſzło wykonać rzekł ieden ſławny* Miniſter *Francuſki:* gdyby Anglicy na ſwoiey pomyślności znali ſię, tedyby nam

Pierwſzy krok, ktory Dwòr zaraz po zawartym pokoiu na uciemiężenie Koloniſtow uczynił, był nadzwyczayny, y niepomyślne ſkutki za ſobą pociągaiący. Koloniſtowie dotychczas handlowne z ſamą Anglią iarżmo, ktore ich bardzo przyciſkało, cierpliwie ponoſili; a lubo corocznie nad 6 millionow Rthrow w kupczeniu Anglikom przydać muſieli, ieſzcze to ich nie gubiło, ponieważ z inſzey ſtrony z *Hyſzpańſkiemi* y *Francuſkiemi Kolóniami* bardzo zyſkowny handel prowadzili. Bo tym nie tylko ſwoie, ale też Angielſkich Fabryk towary, kryiomo dla zakazanego od tamtych Dworow z Ko-

Kanadę zoſtawili, y ieſzczeby nam ſię proſili, żebyśmy ią zatrzymali; bo ſkoro l ią odbiorą, wtedy im własne ich Kolonie nierównie więcey dadzą do czynienia, niżeliby ſię z ſtrony Kanady ſpodziewać mogli.

Koloniami ſwemi handlu, zawozili; a za to w tak wielkiey mnogości złota, ſrebra, dyamentow y innych towarow nabywali, iż ſzkodliwy dla ſiebie handel z Anglią wytrzymać mogli. Przeto ten ukradkowy handel nie tylko dla Amerykanow, ale też dla Anglikow był bardzo pomyślny, bez ktorego tamci nie byliby w ſtanie do kupczenia daley z Anglią z taką krzywdą ſwoią.

W kròtce po zawartym pokoiu z Francyą upodobało ſię Dworowi Londyńſkiemu, ten kryiomy Amerykanow handel wielkiemi cłami obłożyć, przez co bez wątpienia muſiał oſłabieć. Lecz ſzemranie o to tak w Ameryce iako też w Anglii ſamey wkrótce tak wielkie powſtało, iż Dwòr znowu te cła znoſić muſiał. Ucieſzyli ſię z tego Amerykani, y rozumieli, iż odtąd

tąd iuż od wſzelkiego uciemiężenia w tym handlu ukradkowym będą wolni. Aż oto na niewypowiedziany podziw całego świata Regencya Angielſka w roku 1765 poſtanowiła, zupełnie temu handlowi koniec uczynić; przeto wyznaczyła na ſtraż bardzo wiele okrętow, ktoreby przy bregach Amerykańſkich krążyły, y wcale go zatamowały. Owſzem tak ſtraſzne rozporządzenia przeciwko niemu uczyniła, iż wierzyć trzeba było, *że Miniſterium* Londyńſkie zupełnie od roſkazow Madrytſkiego y Paryſkiego Dworu zawiſło, bo tym tylko ten handel był ſzkodliwy.

Poiąć nie można, co Dwor Londyńſki do tego poſtępku pobudziło, ktory, gdyby był długo trwał w ſwoim wykonaniu, nie inneby ſkutki był za ſobą pociągnął, tylko

ko oſtatnie ubòſtwo dla Amerykanow y ſtratę naypomyślnieyſzego handlu dla Anglii. Przeto pilniey w to weyrzawſzy Dwòr, upamiętał ſię, ponieważ też ſzemranie Anglikow y roſpacz Amerykanow prawie iuż górę wzięła; zaczym to uſtanowienie było znieſione, a ukradkowy handel znowu na nogi powſtał. Jednak Dwòr przez ten ſwóy poſtępek, iuż bardzo przychylność Koloniſtow ku ſobie był nawątlił.

Na nieſzczęście przyſzło w tych oſtatnich latach *Miniſterium* Angielſkiemu do głowy, Koloniſtow otaxować, albo ich wielkiemi podatkami obkładać; w czym ieſzcze do tychczas nie byli napaſtowani, y to za oczywiſty dowód odebrania ſobie wolności mieli. Prawda iż w roku 1739. w Londyńſkim Gabinecie proiekt uczyniono, Ko-

lonie

łonie Amerykańſkie otaxować, ponieważ woyna w tym czaſie z ich też przyczyny była zaczęta; lecz ſławny *Miniſter Walpole* (ktory na wolność narodu Angielſkiego bardzo krzywym patrzał okiem, y gdyby to tylko w iego było mocy, byłby ią zaiſte mocno okrzeſał) rzekł na to: *Ja wykonanie tego projektu chcę mému Następcy zoſtawić, ktoryby większą do tego miał ochotę, y mniey ſkłonności do utrzymania w ſwoiey porze handlu Angielſkiego, niżeli ia.* Skutek pokazuie, iż teraz w Anglii tacy Miniſtrowie bydź muſzą.

Anglia (rzekło *Miniſterium*) muſiała Amerykanow zawſze obronić; wielkie ſummy pieniężne na założenie Kolonii y na poſiłkowanie ich podczas woyny wydano; dla ich przyczyny także wielkie długi Narod zaciągnął, ſłuſzna więc ieſt

rzecz

rzecz, aby ſię y oni do ſpłacenia ich przyłożyli ſię. Nic ſprawiedliwſzego ieſt nad to, (odpowiedzieli Amerykani) dla tego też za dobre przyimuiemy, że produkta naſze do ſamey tylko Anglii poſyłać muſiemy; y ztamtąd iedynie towary nam potrzebne zabieramy, lubobyśmy pierwſze w cudzych kraiach nierownie drożey przedawać, a drugich daleko taniey nabywać mogli. Toć Anglia przez *takowy* ograniczony *handel* corocznie *więcey niż 6* millionow Rthrow w gotowych pieniędzach na nas zyſkuie, z ktorych wielka część ſkarbowi ſię doſtaie. Procz tego zawſześmy podczas woyny wielkie podatki uchwalali, za ktore w kraiu naſzym woyſka y Flotty wyſtawiono, za ktorych pomocą nayſzczęśliwſze *progreſſa* uczyniono. My ſami w tak gwałto-

wnych potrzebach długi zaciągnęliśmy, o ktorych wypłaceniu y nam też pomyśleć trzeba. Ledwo iesteśmy w stanie, pòki gandel nasz tak będzie określony, tyle zebrać, ile na utrzymanie publicznych urzędnikow, budynkow y innych wydatkow w kraiu naszym potrzeba wyciąga. Z tym wszystkim iednak iesteśmy gotowi, Regencyą w każdey potrzebie ze wszystkich sił naszych wspierać, lecz przy prawie naszym nas zostawić należy, według *ktorego innych podatkow* zapłacić niewinniśmy, tylko te, ktore sami uchwalamy.

Lecz ta remonstracya była daremna. Dwór potym papier stęplowany tam wprowadził, ktory dla ubogiego tego kraiu bardzo był uciemiężliwy. Cała Ameryka pòłnocna na to publicznie sarkała, y Anglia musiała w roku 1766 tę usta-

ſtawę odwoływać, ponieważ ieſzcze nie była ſię odważyła gwałtownie ſobie przeciwko Koloniſtom poſtępować.

Roku naſtępuiącego znowu nowe cła y podatki tam wprowadzono, a Namieſtnicy Królewſcy za pobłażeniem Dworu, przywileiom Koloniſtow tak wielki gwałt uczynili, iż nieukontentowanie y narzekanie powſzechne powſtało. Na koniec Dwór zatamował handel miaſta *Boſtonu*, ktore uſtawom Królewſkim naybardziey ſię było ſprzeciwiło, y to było haſłem do powſzechney rebellii. Koloniſtowie na generalnym Kongreſie w Filadelfii poſtanowili, wſzelki handel z Anglią przerwać, pokiby nawerężona ich wolność nie ocalała. A że Krol, coby miał łaſkawie, gwałtownie ſobie przeciwko nim poſtąpił, wſzczęła ſię ta nieſzczęśli-

wa woyna, obydwom ſtronom arcy ſzkodliwa. Gdy zaś Amerykanom nie źle powodziło ſię, ogłoſili ſię 4 Lipca w roku 1776. wolną Rzeczą poſpolitą, ktora tez za taką od Dworu Francuſkiego w roku teraźnieyſzym iuż ieſt uznana.

KONIEC.